

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY (NR 60)

z dnia 12 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 60)

12 marca 2026 r.

Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Moniki Rosy (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra edukacji na temat kondycji młodego pokolenia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Nowacka** minister edukacji wraz ze współpracownikami, **Ewa Domańska** kierownik Zespołu ds. ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami w internecie Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Mariusz Biniewski** lubuski kurator oświaty, **Janusz Brzozowski** łódzki kurator oświaty, **Ewa Skrzywanek** dolnośląski kurator oświaty, **Elżbieta Modrzewska** katowicki wicekurator oświaty, **Konrad Ciesiolkiewicz** zastępca przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych,

Paweł Rabiej, **Anna Kozak**, **Sławomir Kalinowski**, **Ewelina Zdebska**, **Anna Mirczak** oraz **Jakub Wróblewski** przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, **Aleksandra Giska** ekspertka ds. edukacji i koordynatorka Zespołu Rzeczniczego Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych wraz ze współpracownikami, **Kasper Brudniewicz** członek Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży oraz **Anna Krawczak** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Monika Rosa (KO)**:

Dzień dobry.

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Witam wszystkich państwa posłów oraz zaproszonych gości. Witam przede wszystkim minister edukacji, panią Barbarę Nowacką, oraz wiceministrę edukacji, panią Paulinę Piechnę-Więckiewicz. Witam również współpracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej, Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej, Biura Rzecznika Praw Dziecka, kuratorów oświaty, organizacje młodzieżowe i wszystkich zajmujących się kwestiami dzieci i młodzieży.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji minister edukacji na temat kondycji młodego pokolenia. Bardzo proszę w takim razie o przedstawienie informacji przez panią minister, a później oddamy głos także osobom i ekspertom, które te diagnozy formułowały. Wyślemy także do państwa materiał po spotkaniu Komisji.

Bardzo proszę, pani ministro.

Minister edukacji **Barbara Nowacka**:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie i panowie posłanki, posłowie, szanowni goście, bardzo dziękuję pani przewodniczącej za to posiedzenie Komisji, które daje nam możliwość zaprezentowania „Diagnozy młodzieży 2026”. Ministerstwo Edukacji Narodowej ma zaszczyt być koordynatorem polityki młodzieżowej od 2025 r. Przejęliśmy działania i złożyliśmy je w jednym miejscu, w MEN. Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie też odpowiadać za przygotowanie strategii dotyczącej młodzieży.

Diagnoza jest pierwszym, kluczowym elementem do przygotowania dobrej strategii. Polityka młodzieżowa jest szalenie ważna i jest od wielu lat niestety w Polsce polityką niezaadresowaną. Ostatnia strategia młodzieży, polityka młodzieżowa państwa, była na lata 2002–2012. Od 2012 r. mamy wielką lukę w spójnych działaniach państwa na rzecz młodego pokolenia. A mówimy tu o polityce publicznej dotyczącej blisko 6 mln ludzi w Polsce. To jest całe pokolenie, które dzisiaj wchodzi w dorosłość lub młodych dorosłych, którzy w tę dorosłość już weszli i borykają się z wielkimi wyzwaniami współczesnego świata. Świata, który w 2012 r.,

kiedy kończyła się poprzednia strategia, był zupełnie inny. Był światem znacznie bardziej analogowym, znacznie bardziej spokojnym i znacznie bardziej przewidywalnym, choć i tak były już wielkie wyzwania. Obecni młodzi ludzie mają już za sobą różne trudne doświadczenia, chociażby pandemii COVID-19, lockdownów, kryzysu zdrowia psychicznego, cyfryzacji, która pojawia się w każdym elemencie ich życia i powoduje powszechny kryzys zdrowia psychicznego.

Odpowiedzialne państwo to państwo, które nie tylko zauważa problemy, ale również w sposób spójny i kompleksowy podchodzi do wyzwań, które widzi, i rozwiązuje problemy. Dlatego pierwszym krokiem musiała być rzetelna diagnoza sytuacji młodego pokolenia.

Diagnoza pokazuje obraz, którego nie możemy ignorować. W chronicznym stresie i przemęczeniu żyje 60% nastolatków, 40% wykazuje objawy depresyjne, 62% doświadcza przemocy rówieśniczej, 17% młodych ludzi dokonało samookaleczeń. To liczby, które mówią bardzo jasno, że młode pokolenie potrzebuje systemowego wsparcia państwa. Diagnoza pokazuje też wyzwania wchodzenia w dorosłość. Ponad połowa młodych dorosłych mieszka z rodzicami i ma trudności z usamodzielnieniem. Pojawiają się bariery na rynku pracy, w dostępie do mieszkań czy mobilności. Wnioski z diagnozy pokazują, że wyzwania młodych ludzi dotyczą wielu obszarów: zdrowia psychicznego, relacji społecznych, edukacji, środowiska cyfrowego, rynku pracy, mieszkalnictwa, transportu, aktywności obywatelskiej. Dlatego krajowa strategia młodzieżowa będzie projektem całego rządu, a nie tylko jednego resortu.

Jako minister edukacji zostałam wyznaczona przez premiera do koordynowania polityki młodzieżowej i całą tę odpowiedzialność traktuję bardzo poważnie. Oczywiście szkoła jest jednym z najważniejszych środowisk dla młodych ludzi. Działania państwa muszą ją wzmacniać, ale też nie możemy przerzucać całego ciężaru wyłącznie na oświatę. Trzeba pamiętać, że dla rozwoju młodego człowieka kluczowa jest rodzina. Dla młodego człowieka i dla budowania jego dobrostanu kluczowe jest otoczenie społeczne, relacje rówieśnicze, dostęp do dobrej edukacji, ale i dostęp do kultury, dostęp do sportu, dostęp do mieszkań, dostęp do rynku pracy. Diagnoza wyraźnie pokazuje, jak ważne dzisiaj jest zdrowie psychiczne, relacje rówieśnicze i bezpieczeństwo w środowisku cyfrowym. Polityka młodzieżowa nie może być tylko reakcją na kryzysy, musi być przede wszystkim strategią wzmacniania młodego pokolenia.

Raport, diagnoza bardzo wyraźnie pokazuje wyzwania związane ze środowiskiem cyfrowym. Dlatego jednym z kierunków działań będzie ograniczenie szkodliwego wpływu środowiska cyfrowego, tak zwana tarcza cyfrowa.

Krajowa strategia młodzieżowa nie może być dokumentem napisanym wyłącznie przez ekspertów i administrację. Dlatego bardzo doceniam działania Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Dziękuję też przewodniczącej Komisji Edukacji i Nauki, pani Krystynie Szumilas za obecność i za planowane włączenie się w działania dotyczące przygotowania i opracowania strategii, a także konsultacje, które będą poprzedzały przygotowanie strategii.

Strategia młodzieżowa ma być realnym narzędziem polityki publicznej wspierającym działania rządu. Ma szansę wprowadzić stabilizację i zadziałać na rzecz rozwoju kolejnego młodego pokolenia. Nie ma żadnej odporności społecznej, nie ma żadnej szansy na mówienie o kolejnym silnym pokoleniu, jeżeli państwo zapomina o najmłodszych obywatelkach i obywatelach. Strategia będzie jednym z narzędzi do wspierania młodych ludzi, bez względu na to, gdzie mieszkają, z jakiego pochodzą środowiska, do jakiej chodzą szkoły, w jakich warunkach dorastają. Młodzi ludzie bardzo wyraźnie mówią o tym, że potrzebują usłyszenia oraz wsparcia i działań ze strony państwa.

Strategia będzie odpowiedzią, a diagnoza jest pierwszym krokiem, żebyśmy mogli tej odpowiedzi rzetelnie jako państwo udzielić. Dlatego bardzo dziękuję pani przewodniczącej za zorganizowanie spotkania i danie możliwości naszym ekspertom i Polskiemu Towarzystwu Polityki Społecznej, które przygotowało ten raport, na zaprezentowanie „Diagnozy młodzieży 2026”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani ministro.

Szanowni państwo, tak jak spotykaliśmy się wcześniej podczas posiedzeń Parlamentarnego Zespołu Praw Dziecka, tak teraz spotykamy się na Komisji. Wnioskiem, który padał często, było to, że bardzo potrzebujemy strategii. Tematycznie jesteśmy zamknięci w silosach, a wiele kwestii

jest interdyscyplinarnych. Jak mamy strategie w różnych obszarach życia, które dotyczą wielu grup społecznych, tak ta luka odnośnie do strategii młodzieży była po prostu bardzo wyraźna.

Dlatego dziś ta diagnoza, następnie praca nad nią i strategia, która będzie dokumentem rządowym. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że wdrażanie strategii będzie elementem najważniejszym, także najtrudniejszym. Natomiast chcemy też jako Komisja uczestniczyć w pracach związanych ze strategią, zarówno w momencie diagnozy, budowania strategii, jak i w jej wdrażaniu.

Teraz poprosiłabym o zabranie głosu panią dyrektor Annę Makówkę-Kwapisiewicz, która opowie nieco o procesie, a następnie oddam głos ekspertom, którzy będą tworzyć tę diagnozę i strategię.

Dyrektor Biura Ministra Ministerstwa Edukacji Narodowej Anna Makówka-Kwapisiewicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, dzień dobry. Cieszę się, że tutaj jesteśmy i poruszamy tak bardzo ważny temat.

Biorąc pod uwagę nasze działania poświęcone strategii, należy też wspomnieć, że mamy powołany zespół ds. polityki młodzieżowej, którego członkowie reprezentują różne resorty, które mają do czynienia z tematyką młodzieżową i zajmują się również dziećmi. W skład zespołu wchodzi także reprezentanci i reprezentantki różnych organizacji pozarządowych, organizacji harcerskich, organizacji młodzieżowych, dla których głos i partycypacja młodego pokolenia są bardzo ważne. Te osoby będą także zaangażowane w ten proces konsultacyjny, a także w tworzenie strategii, którą będziemy realizować. Osoby i organizacje współpracujące z nami będą realizowały konsultacje społeczne z młodym pokoleniem w całej Polsce. Teraz naszym priorytetem jest docieranie również do młodego pokolenia żyjącego poza wielkimi miastami, skoncentrowanie działań na wysłuchaniu głosu młodego pokolenia z małych miejscowości. Chodzi nam o to, aby ten głos był zróżnicowany, zdywersyfikowany i żeby młodzież miała faktycznie poczucie, że tworzy, współtworzy tę strategię. Jak to się mówi, nic o nas bez nas – chodzi o to, by młode pokolenie cały czas brało udział w tym procesie.

Pierwszy taki proces konsultacyjny, kiedy będziemy rozmawiać z młodzieżą o ich potrzebach, o sposobie ich partycypacji w tych działaniach, odbędzie się 18 marca w Olsztynku. W tym celu będziemy też pracować i z nauczycielami, z nauczycielkami, również z rodzicami. Będziemy angażować różne organizacje pozarządowe do tego, żeby faktycznie multiplikować efekty i angażować jak największą liczbę osób. Tak jak powiedziała pani ministra, mamy zamiar zakończyć cały proces pod koniec września.

Może już oddam głos twórcom. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Teraz proszę o zabranie głosu doktora Konrada Ciesiołkiewicza. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Dzień dobry państwu. Ja też jestem uczestnikiem prac zespołu, który przygotowywał diagnozę i mam taką nadzieję, że będziemy zaangażowani w pracę nad strategią. Czekamy troszeczkę na Pawła Rabieję, który koordynował jego prace. Ogromnie przepraszam za nasze spóźnienia, jechaliśmy na posiedzenie Komisji z różnych miejsc, Paweł utknął w kilometrowej kolejce w Biurze Przepustek, właśnie walczy o wejście.

Szanowni państwo, dziękując pani minister Barbarze Nowackiej i pani przewodniczącej, chcę powiedzieć, że materiał bazuje przede wszystkim na zastanych raportach, jeżeli chodzi o badania. Mam nadzieję, że zostanie on dostarczony dzisiaj. W diagnozie uwzględniono ponad 200 prac: 63 raporty i analizy międzynarodowe, 32 strategie i programy publiczne dotyczące dzieci i młodzieży z krajów europejskich, ale także kilku pozaeuropejskich. To takie, proszę wybaczyć sformułowanie, benchmarki, punkty odniesienia dla nas. W niektórych aspektach przeprowadzono badania jakościowe i ilościowe. Badania ilościowe prowadzone w sumie na grupie ponad 5 tys. osób uwzględniają także perspektywę rodziców.

Na początku zmapowano dostępne materiały i wnioski z badań. Elementy deficytowe, wbrew pozorom szczególnie na przykład perspektywa opiekunów, rodziców, były badane odrębnie. Materiał zawiera oczywiście także badania jakościowe, pogłębione badania IDI grup fukusowych młodzieży i młodych dorosłych, czyli osób w kategorii wiekowej 15–29 lat. Na podstawie danych z raportów krajowych i międzynarodowych raport uwzględnia także metatrendy, takie

jak indywidualizm, redefinicja relacji, cyfrowa immersja i algorytmy, czyli to środowisko cyfrowe. To jest jego ogromna wartość, za co chcę podziękować, nie tylko dlatego, że się tym zajmuję.

Środowisko cyfrowe nie jest dodatkiem do tego raportu diagnostycznego. Ono jest dzisiaj integralną częścią relacji społecznych, przewija się na każdej stronie i w każdym zdaniu tego raportu. To jest kwestia chronicznego kryzysu, napięcia i lęku młodego pokolenia, kwestia informacji, środowiska informacyjnego, które zostało potraktowane komplementarnie do cyfrowego i oczywiście także innych trendów. Prawdopodobnie pani ministra mówiła już na samym początku, że to jest też raport, w którym staraliśmy się bardzo podejść salutocentrycznie, czyli uwzględniać to, co jest silną stroną młodych ludzi. Chodziło o to, żeby ten raport nie był wyłącznie zbiorem narzekań, deficytów i problemów młodych ludzi, chociaż oczywiście oni mierzą się z wieloma kryzysami.

Badane jest pokolenie Z, ale uwzględniona została również perspektywa pokolenia Alfa, które za chwilę wejdzie wiekowo w interesującą nas grupę. To pokolenie naznaczone piętnem lockdownu, czyli przymusowej deprywacji relacji społecznych; naznaczone piętnem wojen – już wojen, nie tylko wojny. To na pewno odciska duże piętno. W badaniach wychodzi też, że duże piętno odciska oczywiście środowisko cyfrowe, ale nie w takim banalnym sensie, tylko też zmieniające się podług etapów rozwojowych tego pokolenia. Widać wpływ algorytmów, które jednak coraz bardziej różnicują potrzeby. Zmieniają na przykład promowane i rekomendowane stany emocji widocznie w przestrzeni, gdzie młodzi ludzie są obecni, czyli na platformach, komunikatorach, grach online. Dzisiaj nazywamy je toksycznymi, a one nie zawsze takie były. Jest to bardzo widoczne także w tym, jak zmienia się, również według tych zmian technologicznych, podejście młodych ludzi do potrzeb, ich wrażliwość i cechy charakterystyczne. To jest bardzo ważny element, który także mnie zainteresował. Mamy nadzieję, że znajdzie on też swoje odzwierciedlenie w strategii.

Jeżeli chodzi o rekomendacje, powiedziałbym, o takie konstruktywne podejście modelowe, to po pierwsze w tej diagnozie proponujemy uwzględnienie triady odporności. Ona dotyczy szczególnie grupy 15–18 lat. Triada odporności, proszę mi wybaczyć ogólnik, opiera się na trzech aspektach. Po pierwsze, na rozwoju umiejętności i relacji społecznych. Doskonale państwo wiecie, że kluczowym deficytem są kompetencje społeczno-emocjonalne i to nie dotyczy wyłącznie lockdownu. To jest specyfika młodego pokolenia i faktycznie w badaniach zrealizowanych na potrzeby tej diagnozy to się tylko po prostu potwierdziło. Druga kwestia to jest odporność i rozwój kapitału psychologicznego. To jest właśnie drugi element triady. Osoby będące na tej sali zajmujące się kryzysem zdrowia psychicznego doskonale to wiedzą. Trzeci element triady to jest cyfrowa tarcza i ewidentnie aktywniejsza rola państwa, instytucji publicznych w zakresie tworzenia środowiska, czyli także regulacji, na przykład takich jak ta zawetowana ustawa wdrażająca Akt o usługach cyfrowych. Dzisiaj państwo w tym zakresie nie ma nawet drobnych elementów suwerenności, a jest to młodym ludziom po prostu niezwykle potrzebne, bo zalew tych informacji jest dojmujący.

Ponad 65% młodych ludzi tego pokolenia przejawia objawy znużenia informacyjnego, w szczególności informacjami toksycznymi, negatywnymi, które bombardują ich codziennie. To też musimy sobie uświadomić. To jest pierwsze pokolenie tak silnie przebudźcowane informacyjnie. Ono jest w sposób szczególnie podatne na dezinformację, na teorie spiskowe, teorie konspiracyjne, na manipulowanie w sieci. Mówiąc o manipulacji w sieci, mam na myśli wszelkie rodzaje manipulacji, od ideologicznych i politycznych, znanych już zjawisk, ale także akty dywersji i weaponizowanie, czyli wykorzystywanie dzieci i młodych ludzi, coraz młodszych, do włączenia w struktury działań przestępczych, właśnie do aktów dywersji. Proszę mi wybaczyć tę skrajność, ale dzisiaj w państwach europejskich jest to zjawisko znane.

Jednocześnie jest przemoc rówieśnicza, a także wykorzystywanie seksualne w internecie, z którym mamy do czynienia w skali epidemii niemalże, która dotyka nas na co dzień. W związku z tym aktywność państwa na polu tarczy cyfrowej wydaje się niezbędna. Zawarte w tych zakresach rekomendacje są integralną częścią przygotowanej diagnozy.

Jeżeli chodzi o grupę 19–29, to chodzi przede wszystkim o bardzo silne, potrzebne lewary, nie lewary, bardzo przepraszam za to określenie – dźwignie w postaci stabilnego startu w dorosłość, którego warunkami koniecznymi są praca, mieszkanie. O luce czynszowej, która została zdiagnozowana, za chwilę chętnie na pewno opowie Paweł Rabiej, który wcześniej w imieniu

Polskiego Towarzystwa Psychologii Społecznej pracował również kilkakrotnie nad politykami senioralnymi. Jak wiemy, one od kilku lat są dość dobrze i gruntownie przygotowywane.

W diagnozie zostały szczegółowo opisane deficyty, o których mówiła pani minister, czyli deficyt polityk młodzieżowych, mobilności i dostępności transportowej, wykluczenia transportowego, które także zostało opisane gruntownie w tej diagnozie.

Oczywiście kultura przemocy, czyli doświadczanie przemocy towarzyszące w codziennym życiu zarówno młodzieży do 18. roku życia, jak i później, w wieku 19–29... To jest również niebezpieczny wzrost pewnych zachowań przemocowych. Spada co prawda skala akceptacji społecznej wobec przemocy fizycznej, niemniej rosną przypuszczalnie inne formy krzywdzenia i przemocy, które widać również tutaj. To jest przemoc ekonomiczna, to jest przemoc seksualna, to jest zaniedbanie, to jest kwestia przemocy psychicznej, z którą mamy do czynienia. W związku z tym to jest taki trzeci element zagrożeń, jeśli chodzi o grupę 19–29, które zostały sformułowane jako krytycznie ważne.

Na koniec tego wstępu, czekając cały czas na koordynatora, chcę powiedzieć, że do przygotowania materiału, który zostanie państwu udostępniony, jak najbardziej wykorzystano również metodę trajektorii życia. Na podstawie przeprowadzonych badań we wskazanych przeze mnie wcześniej obszarach przewidziano ileś możliwych scenariuszy, możliwych doświadczeń życiowych. Celem przedstawionych w tym dokumencie rekomendacji jest zrobienie wszystkiego, co w mocy instytucji państwa – zbudowanie polityk i właściwych wzmocnień ramowych, aby zneutralizować wszystkie niepożądane scenariusze.

Jeżeli na przykład mówimy o scenariuszu związanym z wykorzystywaniem narzędzi cyfrowych, to jest to oczywiście kwestia, którą się państwo zajmujecie regularnie i często, rosnącej wciąż skali patologii związanej z używaniem technologii informacyjnych, prowadzącej także do radykalizacji przemocy. Chodzi o to, żeby takie scenariusze miały odpowiedź w politykach publicznych, które zneutralizują optymalną skalę tego rodzaju zjawisk. Na podstawie metody trajektorii życia opartych jest kilka raportów, również Unii Europejskiej. W związku z tym do takiej metody przychylił się również zespół badawczy.

Na salę wchodzi właśnie Paweł Rabiej, koordynator prac nad tym dokumentem. To w zasadzie wszystko, co chciałem powiedzieć tytułem mojego wprowadzenia, przepraszając jeszcze raz za opóźnienia i czekając na Pawła.

Pawle, zrobiłem wprowadzenie do diagnozy.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Tak, bardzo proszę, Paweł Rabiej. Paweł, mamy także prezentację. Czy chcesz wykorzystać ten skrócony PDF? Proszę.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Paweł Rabiej:

Tak, dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Przepraszam za spóźnienie. Zdaje się, że dzisiaj Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zdominowała dużo tematów, stąd opóźniło to trochę przybycie naszego zespołu, który pracował nad „Diagnozą młodzieży”.

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za zaproszenie na posiedzenie.

Zacznę od tego, że diagnoza nie powstałaby, gdyby nie spotkania Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, które odbywały się przez ostatnie lata. Spotykając się tutaj dzięki pani przewodniczącej, dzięki osobom biorącym udział w posiedzeniach nakreśliliśmy tak naprawdę obszary diagnozy oraz wskazaliśmy pola, które uważamy za kluczowe, jeżeli chodzi o przyszłą strategię młodzieży.

Kilka słów na temat diagnozy, nie wiem, czy doktor Konrad Ciesiołkiewicz, bardzo mocno w nią zaangażowany, już o tym mówił.

Ponad 30 osób, ponad 20 ośrodków naukowych – to jest diagnoza naukowa. Myślę, że również bardzo cenne jest też to, że środowisko naukowe, politycy społeczni zajmujący się m.in. strategiami na rzecz osób starszych po raz pierwszy przygotowali tak obszerny, tak wielki dokument dotyczący osób młodych. Zresztą środowisko polityki społecznej i polityków społecznych od wielu lat sygnalizowało, że to jest taki moment, w którym trzeba się mocniej zająć kwestiami młodzieży, młodych dorosłych, czyli usamodzielnianiem się w dorosłości, sytuacją w rodzinie, środowiskiem cyfrowym. To było punktem wyjścia do rozmyślań na temat diagnozy. Punktem wyjścia było przeanalizowanie przez nas badań, które ukazały się w ciągu ostatnich pięciu lat, ponieważ sporo z tych obszarów dotyczących młodzieży zostało już zbadanych. Jest jeszcze

mnóstwo luk, na przykład mało wiemy na temat relacji, niewiele wiemy z badań, jak wygląda, powiedzmy, presja rodzinna i jej wpływ na młode osoby. Znacznie mniej zbadane zostały również kwestie dotyczące młodych dorosłych, ale ten punkt wyjścia był dosyć dobry.

W diagnozie są wykorzystane również badania własne. Była to bardzo potężna operacja, powiedziałbym, intelektualna dla zespołu badawczego. Najważniejsze jest to, że ta diagnoza jest i że ona jest punktem wyjścia do dalszych procesów, procesu dialogu i procesu tworzenia strategii młodzieży. Wydaje mi się, że taka najważniejsza kwestia, która z tej diagnozy wynika – namawiam w tym miejscu państwa do zapoznania się ze wszystkimi 450 stronami tego dokumentu, słyszeliśmy to bardzo często w toku naszych prac – po pierwsze dotyczy tego, że młode pokolenie nie jest odpowiednio wysłuchane, że nie ma polityk publicznych, które odpowiadają na jego potrzeby.

Tak było na fokusach. To wynika z badań, to wynika też z oglądu rodziców, z fokusów, które robiliśmy w instytucjach. Chodzi o poczucie wykluczenia, poczucie, że nie ma polityk publicznych odpowiadających na kluczowe potrzeby młodzieży i młodych dorosłych w zakresie usamodzielnienia, a wcześniej w zakresie zdrowia psychicznego, w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom środowiska cyfrowego. Jest to więc takim elementem, który należy wziąć pod uwagę w dalszych pracach. Wysłuchanie młodzieży, wysłuchanie młodych dorosłych absolutnie jest punktem, na który nasi respondenci zwracali kluczową uwagę.

Drugą kwestią, jeśli chodzi o wyzwania opisane w ośmiu obszarach i w podziale na grupy wiekowe 15–18 oraz 19–29, czyli młodzież i młodzi dorośli, jest fakt, że poszczególne kwestie są bardzo złożone i wielowarstwowe, wzajemnie się na siebie nakładają. Zanalizowaliśmy w diagnozie silne korelacje różnych kwestii, co wskazuje takie najważniejsze obszary, które powinny być zaadresowane przez polityki publiczne, czyli znaczne zapotrzebowanie na instrumenty polityki społecznego wsparcia młodego pokolenia.

Starsze generacje mają określony zestaw stereotypów na temat młodych pokoleń. Ważne jest również to, że to jest pokolenie inne niż wskazujące stereotypy. Natomiast w diagnozie mocno pochylił się także nad tym, jak wygląda tożsamość młodego pokolenia, co młodzi ludzie myślą na swój temat, na temat swojej przyszłości i wyzwań z nią związanych. Myślę, że przez najbliższe tygodnie i miesiące diagnoza będzie analizowana przez środowisko naukowe, które długo na nią czekało, przez środowisko polityczne, jak również przez samą młodzież i młodych dorosłych.

Przechodząc do rekomendacji, które wynikają z diagnozy, bo myślę, że z punktu widzenia polityk społecznych to jest dla państwa najważniejsze. Dużo ciekawych wątków, które się w niej pojawiły, na pewno wymaga pogłębienia w osobnych rozmowach, także publikacjach i monografiach naukowych. Nam rzeczywiście udało się ten obraz bardzo mocno złapać. Najważniejsze są rekomendacje dotyczące polityk publicznych, takie dwie triady dotyczące młodzieży i młodych dorosłych.

Pierwsza to jest kwestia odpowiedzi na bardzo poważne problemy związane ze stanem psychicznym i z potrzebami wsparcia psychicznego młodych osób, wsparciem ich odporności. Druga to jest kwestia cyfrowej tarczy, która zmniejszy zagrożenia środowiska cyfrowego. Trzecia to rozwój umiejętności relacyjnych i społecznych. To są trzy takie kwestie, które nazwalismy triadą odporności, które mają być odpowiedzią na te najbardziej palące problemy występujące wśród młodych osób, czyli zwiększenie odporności, rozwój kapitału psychologicznego, stworzenie takiej cyfrowej tarczy i rozwój umiejętności relacyjnych i społecznych.

Z jednej strony mamy triadę odporności, która wzmocniłaby odporność psychiczną, wzmocniłaby relacyjność, która jest dużym wyzwaniem, dałaby dobrą odpowiedź na wyzwania związane z przemocą rówieśniczą, rodzinną, domową, która również w badaniach została wskazana jako istotna i powracająca niestety w dużej skali.

Druga triada, która wyłania się z badań jako rekomendacja, to jest z kolei triada usamodzielnienia. Jeśli chodzi o młode osoby, główne wyzwanie związane jest właśnie z odpowiedzią na te olbrzymie lęki, presje społeczne, psychiczne i inne. Inny zestaw problemów pojawia się u osób dojrzałych, młodych dorosłych, który dotyczy przede wszystkim samodzielności. Tutaj także znaleźliśmy odpowiedź w postaci zarekomendowania do strategii triady samodzielności. Tak naprawdę to są trzy działania, które mogłyby odpowiedzieć na te palące potrzeby młodych dorosłych, które wiążą się z rynkiem pracy, czyli specyfiką wchodzenia na rynek pracy, oczekiwaniem stabilności zatrudnienia i zarazem elastyczności zatrudnienia.

Po drugie, chodzi o wsparcie w zakresie samodzielności mieszkaniowej. Brak dostępu do mieszkań jest potężną blokadą do usamodzielnienia. W tej chwili mamy w Polsce ponad 50% dwudziesto- i trzydziestoparoletnich osób, które mieszkają z rodzicami, 39% to gniazdownicy, czyli osoby, które nie są w relacjach i też ciągle mieszkają z rodzicami. Te strategie są trochę odpowiedzią na problemy mieszkaniowe, na problemy z usamodzielnieniem się mieszkaniowym, z niskimi dochodami i niestabilnością pracy. To jest potężny węzeł, który uniemożliwia usamodzielnienie się, ale też uniemożliwia czy utrudnia wchodzenie w relacje, wchodzenie w związki, dietność, stanowiąc zarazem jeden z elementów układanki demograficznej.

Tutaj więc mamy dwa potężne węzły, które zdiagnozowaliśmy. Wymagałyby one sensownej odpowiedzi w postaci polityk publicznych. W tej triadzie samodzielności istotne jest również zmniejszenie lokalnych barier transportowych, dlatego że w tej chwili mamy do czynienia z szeregiem czynników, które powodują, że osoby z terenów wiejskich są zasysane przez miasta i większe miejscowości. To też zubaża te rejony.

Należałoby również myśleć o tym, w jaki sposób uwzględnić kwestie wiejskie i terenów wiejskich. Ten pogląd zastosowaliśmy w diagnozie, jest on w stanie uświadomić państwu metodę analizy trajektorii. Bardzo dokładnie przeanalizowaliśmy 13 trajektorii życiowych, koncentrując się na takich trajektoriach i na takich punktach, które mogą tworzyć problemy, chociażby na negatywnych trajektoriach zdrowia psychicznego, bo w momencie, kiedy pojawiają się kłopoty właśnie z tym obszarem, to bardzo łatwo wypaść z innych trajektorii, na przykład pracy zawodowej, edukacji, usamodzielnienia się. Analiza trajektorii bardzo nas wspomogła we wskazywaniu takich najważniejszych kwestii, które byłyby istotne.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, na tym poprzestalbym, ponieważ ta lektura jest bardzo obszerna.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Ale możemy oddać głos poszczególnym ekspertom.

Przedstawiciel PTPS Paweł Rabiej:

Tak. Właśnie to chciałem zaproponować. Lektura jest bardzo obszerna, ale diagnozę pisaliśmy w składzie wieloekspertowym i dzisiaj również w składzie wieloekspertowym ją przedstawiamy. Myślę, że to będzie dobre, jeżeli w tej kwestii głos zabiorą właśnie nasi eksperci: doktor Anna Kozak, doktor Anna Mirczak, pan profesor Sławomir Kalinowski, Jakub Wróblewski i doktor Ewelina Zdebska. Chciałbym zaproponować wystąpienia w takiej krótkiej formule.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

To może w dowolnej kolejności. Bardzo proszę.

Przedstawicielka Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Anna Kozak:

Dzień dobry. Szanowni państwo, bardzo dziękuję.

Bardzo się cieszę, że dzisiaj tutaj jesteście. Byłam odpowiedzialna za ten obszar diagnozy, który dotyczy środowiska cyfrowego. Dokonując tej analizy, towarzyszyło mi narastające przerażenie, ponieważ obraz, który wyłania się z danych, można podsumować trzema słowami. Po pierwsze fikcja, po drugie desensytyzacja, a trzecie porażka.

Po pierwsze, żyjemy w świecie fikcji. Fikcją są regulacje wiekowe. Oficjalnie media społecznościowe są dostępne od 13. roku życia. Dane pokazują, że trzy czwarte uczniów posiada konta wcześniej. Dzisiaj połowa dzieci w wieku 7–12 lat korzysta z mediów społecznościowych. Co jeszcze bardziej przerażające, dzieje się to przy biernym pozwoleniu rodziców, którzy pomagają dzieciom omijać zabezpieczenia, tak żeby mogły z tych mediów społecznościowych korzystać, w ogóle nie rozumiejąc skali zagrożenia. Efekt? Już dzisiaj trzy czwarte nastolatków mówi, że są uzależnieni od telefonów.

Jednak nie czas spędzany przed telefonem jest tak naprawdę najbardziej przerażający i jest największym problemem. Najbardziej destrukcyjny jest rodzaj treści, z którymi nastolatki się spotykają w środowisku cyfrowym. Przede wszystkim jest to ekspozycja na pornografię, na przemoc. To jest dzisiaj powszechne i wczesne. Średni wiek pierwszego kontaktu z pornografią to jest 11 lat i ta średnia spada. Prawie trzy czwarte nastolatków w wieku 16 lat mówi, że dostęp do pornografii jest prosty, wie, gdzie jej szukać. Wśród nastolatków w wieku 13–16 lat, którzy zetknęli się już z pornografią, co trzeci ogląda ją regularnie. Co jest najbardziej bolesne?

Mamy gigantyczny problem z przemocą seksualną w internecie, a ponad dwie trzecie ofiar tej przemocy milczy, nie mówi nikomu o swojej krzywdzie i cierpi w samotności.

Po drugie, to, co przeraża i co drastycznie rośnie, to jest desensytyzacja. Przemoc online stała się naturalnym, normalnym tłem dorastania. Doszło do redefinicji norm społecznych. Połowa nastolatków doświadczających hejtu w internecie wcale nie identyfikuje tego jako hejt, nie mówi, że to jest przemoc. Dla nich to jest naturalne tło, codzienny element komunikacji, wyzywanie, poniżanie. To jest normalne. Do tego dochodzi bierność otoczenia i brak reakcji dorosłych, co nam utrwala rolę ofiar i sprawców, budując pokolenie, które przestaje odróżniać agresję od opinii.

Po trzecie, w naszej diagnozie obalamy mit cyfrowej biegłości młodego pokolenia. Jest to kolejna fikcja. Młodzi ludzie są wirtuozersko biegli, jeżeli chodzi o obsługę aplikacji. Nie możemy im tego odmówić, są w tym świetni. A z drugiej strony są cyfrowymi analfabetami, jeżeli chodzi o nowe technologie w zakresie bezpieczeństwa, higieny czy krytycznej oceny treści. Stali się zupełnie bezbronnym zasobem wielkich korporacji, wielkich big techów. Ich dobrostan został podporządkowany logice zysku tych korporacji, a my na to patrzymy. Algorytmy TikToka, YouTube'a, wiemy to już dzisiaj, są destrukcyjne z założenia. Nie mają w sobie nic dobrego, a te korporacje wiedzą, że to, co najlepiej sprzedaje i kupuje uwagę, to są treści przemocowe, ekstremalne, traumatyczne. Na to narażone są współczesne nastolatki i dzieci. To jest, proszę państwa, nasza porażka, bo daliśmy im potężne narzędzia, które można wykorzystać na wiele różnych sposobów, nie dając im instrukcji obsługi. Pozwoliliśmy, żeby stali się bezpłatnym, darmowym surowcem behawioralnym dla korporacji.

Dlatego, tak jak wcześniej powiedział Paweł, proponowaliśmy kluczowe rekomendacje. Jednym z elementów triady odporności jest cyfrowa tarcza ochronna dla dzieci i młodzieży, tutaj nie wystarczy edukacja. Potrzebujemy iść dalej, potrzebujemy wpływać i realnie regulować platformy i ograniczenia ekspozycji na patotreści. Konieczne jest coraz większe wywieranie presji na big techy, na te wielkie korporacje, które są odpowiedzialne za algorytmy. Oczywiście nie możemy wpływać na treści publikowane, ale możemy wpłynąć na algorytmy i na to, jak one działają. Potrzebujemy wzmacniania kompetencji cyfrowych, medialnych, psychospołecznych nie tylko dzieci i młodzieży, ale też dorosłych. Rodzice są zbyt często pobłażliwi, nieświadomi, bezradni, a powinni i muszą stać się realnymi opiekunami cyfrowymi. W końcu potrzebujemy skutecznych systemów reagowania, które wyciągną ofiary z cyfrowego cienia, bo jeśli dzisiaj nie zatrzymamy algorytmicznej brutalizacji życia młodych ludzi, to środowisko cyfrowe na stałe zdestabilizuje fundamenty ich rozwoju. To nasza odpowiedzialność, żebyśmy dali im instrukcję obsługi świata cyfrowego, zanim będzie za późno. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję i bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Sławomir Kalinowski:

Szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie. Sławomir Kalinowski, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Polska Akademia Nauk. Bardzo się cieszę, że możemy przedstawić chociaż część naszych wyników.

Z mojego punktu widzenia, jako badacza wsi, najważniejszy był właśnie obszar młodzieży wiejskiej. Myśląc o wsi, bardzo często myślimy o niej jako o jednym terytorium: 93% kraju i 40% mieszkańców. Jednak wieś jest bardzo zróżnicowana, nie ma jednej wsi. Dlatego bardzo istotne jest to, żebyśmy zwrócili uwagę na to, że młodzież wiejska ma różne problemy w zależności od osi położenia: blisko miasta, daleko od miasta, jaki teren Polski itd.

Zanim zacznę o badaniach, zwrócę tylko uwagę, że chcieliśmy odejść od takiego redukcjonistycznego podziału czy zwracania uwagi na wieś jako tereny rolnicze czy rolnictwo generalnie. Od tego odeszliśmy, bo wieś to nie rolnictwo albo nie tylko rolnictwo i na to trzeba wyraźnie zwrócić uwagę. Z naszych badań wynika przede wszystkim to, że młodzież wiejska ma identyczne aspiracje jak młodzież miejska, przy czym ich realizacja jest korygowana przede wszystkim przez bariery życia codziennego. Młodzi ludzie na wsi niekoniecznie chcą mniej, jak często by się wydawało. Często z niektórych badań wynika, że te aspiracje mogą być mniejsze, czego nasze badania nie potwierdziły. Z jednej strony wieś jest częściowo przestrzenią beznadziei, ale z drugiej strony możliwości realizacji tych potrzeb przez młodzież są znacznie trudniejsze.

Jedną z najważniejszych diagnoz, które staraliśmy się pokazać, to problem wykluczenia komunikacyjnego. Jeśli mówimy o wykluczeniu komunikacyjnym, najczęściej mówimy czy myślimy o transporcie, a tu nie chodzi o transport, bo to byłaby kolejna redukcja, która prowadziłaby do pewnych uproszczeń. Transport to przede wszystkim problem związany z możliwościami edukacyjnymi, z możliwościami społecznymi, szeroko rozumianymi, zdrowotnymi i zawodowymi jednocześnie. Jeśli bowiem mówimy tu też o osobach w wieku 18–29, to chodzi również o aspiracje i możliwości zawodowe. Diagnoza wprost wskazuje, że wykluczenie ogranicza samodzielność, utrudnia młodzieży dostęp do zajęć pozaszkolnych, osłabia uczestnictwo w życiu kulturalnym, ale też towarzyskim, zawęża możliwości realizacji czy rozwijania zainteresowań i kompetencji poza szkołą. Szczególnie trudna sytuacja jest na wsi tzw. peryferyjnej, czyli tej oddalonej od dużych miast, gdzie nie ma komunikacji miejskiej, nie ma możliwości dojazdu do szkoły powiatowej czy szkoły w mieście wojewódzkim czy też szkoły, do której aspirują te osoby.

Jaka z tego wynika rekomendacja? Po pierwsze, mobilność. Transport trzeba traktować nawet nie jako warunek równości szans, nie tylko jako kwestię infrastrukturalną, ale przede wszystkim jako możliwość, by te osoby nie były wykluczane na margines życia społecznego zarówno w trakcie uczestnictwa w edukacji szkolnej, jak i później, kiedy zdobywają pracę. To oczywiście związane jest z takimi elementami jak finansowanie deficytowych linii, integracja transportu lokalnego i regionalnego, ulgi i tanie bilety dla młodych. Na obszarach słabiej zatrudnionych to również transport na żądanie, mikrobusey czy tzw. smart rozwiązania. Oczywiście to nie jest żaden luksus, to jest warunek uczestnictwa i normalnej realizacji potrzeb przez te osoby. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Króciutkie pytanie do doktora Kalinowskiego. Jak duży procent dzieci, młodzieży wiejskiej to są dzieci rodziców utrzymujących się z rolnictwa w tej chwili?

Przedstawiciel PTPS Sławomir Kalinowski:

Jeśli 8,5% na terenie całego kraju to osoby utrzymujące się z rolnictwa, to musi być podobny odsetek. Przy czym w przypadku gospodarstw rolnych ta sukcesja jest widocznie znacznie mniejsza. Nie jestem w stanie teraz podać dokładnej wielkości, ale zakładam, że jeśli 8,5% osób aktywnych zawodowo utrzymuje się z rolnictwa, to podobny odsetek będzie dotyczył dzieci.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, dyskusję będziemy mieli po wystąpieniach ekspertów, dobra? Bardzo prosiłabym.

I bardzo proszę dalej.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Ewelina Zdebska:

Dziękuję. Ewelina Zdebska, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej. Ja również dziękuję za zaproszenie.

Drodzy państwo, chcę się podzielić takim spostrzeżeniem z badań, ponieważ oprócz przygotowania diagnozy miałam okazję uczestniczyć również w badaniach jakościowych, czyli w fokusach z młodzieżą. I to było naprawdę bardzo traumatyzujące doświadczenie, chociaż mam dzieci w wieku grupy badawczej.

Podczas badań jakościowych i spotkań z młodzieżą w regionach młodzi ludzie bardzo przejawiają, i to nam wyszło w tych badaniach, samotność i osamotnienie. To jest niesamowite. Drodzy państwo, skupiliśmy się na seniorach jako grupie osamotnionej, natomiast badania jakościowe pokazały, jak osamotniona jest dzisiaj młodzież w Polsce, jak jest pozostawiona samym sobie, tak w rodzinie, tak w szkole, jak i w społeczeństwie. Nastolatki dorastają w świecie pełnym możliwości, ale też w świecie pełnym niepewności. W młodym wieku są zmuszeni do tego, żeby podejmować odpowiedzialne decyzje, które często warunkują ich dalsze funkcjonowanie. Wielu tym młodym osobom brakuje dostępu do miejsc, w których mogliby się integrować, mogliby spędzać wspólnie czas, samorealizować się, poznać rówieśników. To, o czym mówił też Sławek, do tego dochodzi wykluczenie transportowe. Wiejskie czy małomiasteczkowe środowiska młodzieżowe mają ogromną trudność.

Nastąpiła też pewna zmiana, jeżeli chodzi o podejście młodzieży, która przechodzi taką głęboką transformację wartości i stylów życia. Nasza diagnoza pokazuje, że dzisiaj rośnie indywidualizacja biografii młodych ludzi. Młodzi dorośli, 18–29 lat, preferują model związków partnerskich. To jest zdecydowana większość – 64% uważa, że udany związek partnerski jest ważniejszy niż formalne małżeństwo. Zmienia się też podejście do rodzicielstwa. W wieku badanym jest 21% osób, które deklarują brak planów posiadania dzieci w przyszłości. To są więc dane, które, myślę, biją na alarm w obszarze wsparcia młodzieży.

Co również jest istotne i takie bardzo uderzające, krąg znajomych, bliskich, przyjaciół dzisiejszej młodzieży ogranicza się do jednej, dwóch osób. Jest bardzo wąski. Oczywiście te kontakty przenoszą się w świat internetowy, ale to też wskazuje na to, i to wyszło w badaniach jakościowych, że młodzież nie bardzo ma na kogo liczyć w przypadku trudności czy problemów. Obserwujemy więc spłaszczenie czy zmniejszenie relacji społecznych i sieci, które towarzyszą młodemu człowiekowi. W zasadzie w badaniach jakościowych jasno mówili, że często nie mają wsparcia w domu, jak również w szkole. Na pytanie, gdzie szukają rozwiązań swoich problemów, odpowiadali, że w internecie, stąd też spędzają w nim tak dużo czasu. Z perspektywy polityki publicznej oznacza to więc konieczność projektowania – tego też od nas młodzi ludzie oczekują – instytucji o relacyjnej przestrzeni wsparcia dla nich.

Drugim takim obszarem, o którym jeszcze chciałabym wspomnieć, jest kwestia rodziny. Oczywiście rodzina dla młodego pokolenia wciąż pełni podstawową funkcję, podstawowy zasób wsparcia, ale jednocześnie jest potencjałem źródła ryzyka rozwojowego. Jeżeli młody człowiek funkcjonuje w sprzyjających warunkach, to oczywiście rodzina stanowi dla niego azyl, bezpieczną bazę. Natomiast jeżeli pojawiają się trudności, deficyty relacyjne, ekonomiczne, to niestety w rodzinie upatruje się przyczynku do nierówności społecznych, zaburzeń rozwoju. Tutaj znowu, była już dzisiaj zresztą o tym mowa, oznacza to konieczność wzmacniania systemu wsparcia rodziny, profilaktyki, w tym profilaktyki związanej zwłaszcza z przemocą, bo dane biją na alarm. Chodzi o rozwijanie kompetencji wychowawczych rodziców.

To co również wynika z tej diagnozy, o czym warto powiedzieć – młodzież ma ogromny potencjał. Potencjał, który jest w zasadzie podany na tacy. To od nas dzisiaj zależy, czy my ten potencjał wykorzystamy i w jaki sposób. To jest niesamowicie ważne. To są młodzi ludzie pełni nadziei, lęku i strachu, pasji, chęci realizacji siebie, tylko musimy w odpowiedni sposób wyciągnąć do nich rękę i dać im pewną perspektywę. Chciałabym więc, żebyśmy potraktowali tę diagnozę, za chwilę mam nadzieję strategię młodzieży, jako inwestycję rozwojową państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Anna Mirczak:

Dzień dobry państwu. Anna Mirczak, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej.

Dzisiaj dużo mówiliśmy o dobrostanie młodych osób i o tym, jak mówimy o dobrostanie. Nie sposób zatem zapomnieć o aspektach zdrowia fizycznego, którym akurat się zajmowałam. Analiza danych dotycząca zdrowia młodego pokolenia pokazała kilka niepokojących zjawisk, które tak naprawdę nakładają się na siebie i wzajemnie wzmacniają. Na pewno mamy do czynienia ze spadkiem aktywności fizycznej. Dane pokazują, że tylko 20% młodych ludzi wypełnia takie rekomendowane zalecenia WHO, jeżeli chodzi o aktywność fizyczną. Co ciekawe, jak zapytaliśmy młodych, wyszło z naszych badań, ale również z danych, że problem nie tkwi w infrastrukturze. Mamy przecież sale gimnastyczne, boiska. Problem leży po stronie braku motywacji. Aż 40% młodych osób mówi, że po prostu nie ma chęci, nie ma ochoty być aktywnym fizycznie, i wskazuje na brak czasu przez mnogość różnych zajęć.

Brak aktywności fizycznej jest wzmacniany nasilającym się problemem nadwagi i otyłości. W grupie osób z nadwagą i otyłością jest 30% młodych ludzi, co oczywiście w przyszłości może przekładać się na poważne problemy, na 200 różnych przewlekłych chorób, które, co jest udowodnione, są powikłaniami otyłości. Co ciekawe, w naszej diagnozie zauważyliśmy również, że prawie połowa rodziców w ogóle nie widzi problemu i nie zauważa tego, że jego dziecko ma nadwagę i otyłość. A jeżeli nie widzi problemu, to tym samym nie reaguje w odpowiedni sposób. Aż 60% procent nastolatków, szczególnie dziewczynki i młode dziewczyny, wskazywało w badaniach, że uważa się za grube.

Natomiast, co ciekawe, jeżeli chodzi o nadwagę i otyłość, to jednak problem dotyczy w większym odsetku chłopców niż dziewczyn. Dodatkowo te zjawiska są również wzmacniane nieprawidłowymi nawykami żywieniowymi – brak odpowiedniej ilości warzyw, owoców jest zastępowany żywnością wysoko przetworzoną. I to nie jest też tak, że młodzi mają wiedzę, co jest zdrowe, co jest niezdrowe. Jest ogólna dostępność produktów wysoko przetworzonych, są agresywne reklamy. Zostały co prawda wprowadzone pewne ograniczenia, mianowicie zakaz sprzedaży w szkołach niezdrowych produktów, ale należałoby to uszczelnić, ponieważ nadal mamy w szkołach automaty ze słodkimi i słonymi przekąskami, słodkimi napojami, po które dzieci i młodzież po prostu sięgają. Tak naprawdę problem nadwagi i otyłości nie zaczyna się w wieku 15 lat, zaczyna się dużo wcześniej, wśród młodszych dzieci, a właściwie to już w okresie prenatalnym. Edukacja powinna być również kierowana do kobiet w ciąży.

Dodatkowo, drodzy państwo, młodzież, która właśnie ma ten strach, ma lęk, problemy związane z codziennością i rzeczywistością, sięga po substancje psychoaktywne. Jest to problem, który teraz może ucichł, ale on jest nadal poważny. Taką substancją, po którą najczęściej sięga młodzież, jest nadal alkohol, później nikotyna. Co jest niepokojące, około jedna trzecia badanych osób wskazała, i też wskazuje w badaniach międzynarodowych, że w ogóle nie widzi zagrożenia ze strony e-papierosów. My się też dopiero tego uczymy i uczymy się, jakie będą powikłania. Natomiast 30% młodzieży w ogóle ich nie zauważa. Siegają również po haszysz, marihuanę. Co interesujące, zmienił się rynek dystrybucji, który nam się kojarzy, i tym straszymy, tj. możliwość kupienia ich w pubach, klubach. Teraz młodzież wskazuje, że pod szkołą albo w szkole, a według 10% uczniów nielegalne substancje można legalnie kupić w szkole.

Jest jeszcze taki bardzo ważny czynnik i wskaźnik zdrowia młodego pokolenia i młodych ludzi, a mianowicie samoocena stanu zdrowia. Młodzież w ogóle ocenia swoje zdrowie... Jedna trzecia wskazuje, że nie ocenia go ani dobrze, ani źle. To jest niepokojący wskaźnik, dlatego że być może pokazuje nam pewną tendencję do normalizacji obniżonego poczucia zdrowia. A jeśli nie widzimy problemu, to nie działamy. Przyzwyczajamy się, nie zauważamy pewnych symptomów, które mogłyby świadczyć o jakiejś chorobie, co też jest dodatkowo utrudnieniem dla profilaktyki, bo brakuje motywacji do działania. Ta profilaktyka byłaby więc utrudniona.

Mogłabym wskazywać jeszcze dużo przykładów, ale może przejdę do kluczowych rekomendacji.

Przed wszystkim pamiętajmy, że oczywiście bardzo istotna jest promocja zdrowia. Natomiast chodzi nie tylko o takie oddziaływanie na środowisko, to musi być uszczelnione profilaktyką chorób, która polega na edukacji. Oczywiście sama edukacja nie wystarczy, bo od samej wiedzy nie będziemy chudsi czy zdrowsi. Chodzi o takie wsparcie behawioralne, czyli naukę konkretnych umiejętności. Jak uczymy dzieci, co powinny jeść, jakie produkty są zdrowe, to prowadźmy też z nimi warsztaty kulinarne, czyli jak te posiłki przygotowywać. Oprócz tego zadbajmy o to, żeby etykietowanie produktów było jasne i czytelne, bo wiadomo, że jest etykieta na produkcie spożywczym, ale nie każdy jest bystrym konsumentem i to czyta. Natomiast jest taki system, na razie nie jest obligatoryjny, który nazywa się Nutri-Score. Na pewno widzieliście państwo takie literki A, B, C, D oznaczone kolorami. Czerwony oznacza, że produkt jest po prostu wysoko przetworzony i niezalecany.

Podsumowując, oczywiście musimy wpleść w strategię zdrowie fizyczne. Strategia musi być, jak widać, międzyresortowa, ale taka, której przyświeca jeden cel. Mamy wspólne działanie, wspólne finansowanie, ale przede wszystkim wspólne wskaźniki, oceny tych parametrów, żebyśmy mogli porównywać, czy idziemy do przodu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję i zapraszam kolejną osobę do zabrania głosu.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Jakub Wróblewski:

Dzień dobry, Jakub Wróblewski, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Uczelnia Korczaka.

Domykając tę serię wypowiedzi współautorów i współautorek diagnozy, chciałbym zwrócić także uwagę na bardzo dużą wartość dowodową tego projektu badawczego. To badanie, jeśli chodzi o skalę i złożoność tej tematyki, wśród projektów badawczych realizowanych w Polsce nie ma precedensu. Pozyskaliśmy dane od blisko 2 tys. osób w wieku 15–18 lat, od ponad 1 tys. młodych dorosłych w wieku 19–27 lat, od ponad 1 tys. rodziców nastoletnich dzieci i od ponad 1 tys. przedstawicieli instytucji zajmujących się tematyką dzieci i młodzieży w obszarze medycznym, kulturalnym, edukacyjnym, wszelakim.

Zatem wnioski wyciągnięte przez bardzo szeroki zespół z danych ilościowych, z szeregu pogłębionych dyskusji z młodzieżą i z dziedzinowymi ekspertami są oparte na bardzo silnym materiale empirycznym. Według mnie jest to też rodzaj zobowiązania, ponieważ dysponując tą wiedzą, jesteśmy niejako zobowiązani do podejmowania działań odpowiadających na zdiagnozowane potrzeby i problemy młodych ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Wspaniale.

Szanowni państwo, zatem otwieram dyskusję. Bardzo proszę o pytania. Jeśli można, pani posłanka Koszutska i później poseł Józefaciuk. Bardzo proszę.

Posel Urszula Koszutska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrowie, państwo kuratorzy, przedstawiciele zespołu badającego, chciałam bardzo serdecznie podziękować za ten raport, który sobie na szybko przejrzałam. Jest on niezwykle interesujący i niezwykle ciekawy, dający nam pewien obraz funkcjonowania młodych ludzi w wieku, jak rozumiem, od 15. do 29. roku życia, czyli mamy okres dorastania i młodego dorosłego.

Zawarte są w nim dosyć ciekawe, interesujące fakty. Chciałabym, żebyście państwo też zinterpretowali dane wskazane na str. 64 dotyczące tego, że 13,4% młodzieży czuje się osamotniona. A my generalizujemy, że wszyscy. To bardzo niebezpieczna informacja.

Druga informacja, która się pojawiła w raporcie – że 74% młodych ludzi w wieku 18–29 optymistycznie spostrzega swoją przyszłość. To są dwie bardzo ważne informacje, które powinniśmy bardzo mocno przekazywać młodym ludziom, ponieważ jak wiemy, młodzi ludzie funkcjonują na podstawie przekonań normatywnych. Musimy więc budować taką informację, która będzie dawała im siłę i możliwość dobrego funkcjonowania.

Kolejna taka dobra informacja, którą dostrzegłam, to fakt, że 40% młodych ludzi w wieku dorastania, kiedy, wydawałoby się, ogromne znaczenie ma grupa rówieśnicza, nadal ufa rodzinie, opiera się na opinii rodziców. Rodzina jest takim najlepszym źródłem odniesienia, budowania siły. Nie wiem, czy to dobrze odczytuję, bo sprawdzam to sobie z tym raportem – gdybym się pomyliła w interpretacji, to bardzo prosiłabym o poprawę.

Podoba mi się też ten paradoks, który mówi, że im więcej wiedzą, tym mniej działają. To jest bardzo ważna informacja, która pokazuje nam, że młodzi ludzie mają wiedzę z otoczenia, która do nich wraca, ale nie mają strategii funkcjonowania i odpowiedzi na to, w jaki sposób mogą podejmować swoje wyzwania i jak je rozwiązywać. To jest taki dobry przykład dla nas, żeby wiedzieć, jak na to reagować.

Bardzo interesujące jest też to, że młodzi ludzie mają ogromną świadomość siebie. Znają swoje strony emocjonalne i potrafią wykorzystywać komunikat emocjonalny. Mają oczekiwania, nie roszczenia, bo my często mówimy, że młodzież jest roszczeniowa. Oni mają oczekiwania, bo tak skonstruowaliśmy system wychowania i edukacji, że nauczyliśmy ich tego, co się dzieje w ich życiu. Myślę, że to jest bardzo dobre rozwiązanie.

Nie chcą powielać tradycji dorosłości i to jest bardzo trudne i martwiące. Założyłam w Sejmie specjalny Parlamentarny Zespół ds. przyszłości demograficznej Polski. Chciałabym również państwa zaprosić na ten zespół, bo kiedy rozmawiałam z Rządową Radą Ludnościową, to oni mówili, że jedną z form, jednym z takich czynników poprawiających dietność w państwie jest jakość życia. Ja uważałam, że to jest niewystarczające. Te badania bardzo mocno potwierdzają, że nie tylko jakość życia zewnętrznego, ale też to, co się dzieje wewnątrz młodego pokolenia, jest odpowiedzią na słabą dietność w naszym państwie. Tak że już zapraszam państwa na Parlamentarny Zespół ds. przyszłości demograficznej Polski, żeby podzielić się tymi wynikami i podyskutować z Rządową Radą Ludnościową.

Bardzo mi brakuje badań poniżej 15. roku życia. Uśmiechacie się państwo, bo się zgadzam. Uważam, że to jest baza podstawowa. Cechy charakteru tworzą się do 3. roku życia. Zgadzacie się państwo? I to, co się będzie działo powyżej 15 roku życia, jest już skutkiem tego, co zainwestowaliśmy wcześniej. Nie wiem, czy państwo planujecie takie badania i czy chcielibyście się ich podjąć. Jeżeli nie, to może zajęłaby się tym Komisja Edukacji i Nauki, ale państwa pomoc byłaby dla nas istotna, tym bardziej że zgadzacie się państwo ze mną, że to, co będziemy robić w sprawie młodych osób już powyżej 15. roku życia, jest już tzw. leczeniem i działaniem wymagającym więcej trudu, więcej nakładów i nie wiadomo, czym się skończy.

Zawsze podkreślam, że młodzi ludzie rozwijają się poprzez kryzysy rozwojowe. I te kryzysy rozwojowe są tutaj również wplecione. Pan Konrad, nie pamiętam nazwiska, mówił o tym, żeby zapobiegać pewnym wydarzeniom, które mogą się pojawić w rozwoju dziecka. To są właśnie te kryzysy pokazane w rozwoju młodego człowieka, kiedy one właśnie następują. Ważne jest to, żebyśmy w tych wszystkich instytucjach, czy w edukacji, czy w takich organizacjach społecznych, mogli rozpoznawać te kryzysy i im przeciwdziałać.

Bardzo dziękuję za ten szczegółowy, interesujący raport. Przyznam szczerze, widziałam go po raz pierwszy, przejrzałam tak pobieżnie, po raz pierwszy się do tego odnoszę. Zapoznam się z nim dokładnie. Proszę o kontakt z państwem, abym mogła go zaprezentować na Parlamentarnym Zespole ds. przyszłości demograficznej Polski i podyskutować z Rządową Radą Ludnościową nad tym, co także my możemy zrobić, żeby młodzi ludzie te niezwykle istotne relacje mogli w młodszym wieku budować, wzmacniać i żeby one wpływały korzystnie nie tylko na nich, ale też nasze społeczeństwo.

Bardzo dziękuję. Gratuluję państwu.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dobrze, więc teraz tak. Poseł Józefaciuk, posłanka Gembicka, posłanka Wioleta Tomczak. Dalej będą odpowiedzi i później kolejna runda pytań. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, chciałbym przede wszystkim pogratulować, podziękować ministerstwu i zespołowi badawczemu tak gigantycznej pracy. Jestem zarówno w szoku, jak i bardzo usatysfakcjonowany, tak samo jak pani poseł Koszutska.

Na razie przeglądamy go pobieżnie, ale widać ogrom włożonej pracy. To jest przekrojowe badanie 15% populacji, więc gigantycznej liczby osób. Wynika z niego bardzo wiele ciekawych rzeczy, ale nie chciałbym, żebyśmy myśleli, że sytuacja jest tragiczna, nie do odratowania. Nie chciałbym, żeby to było coś, czym będziemy karać młodych dorosłych, mówiąc „a nie mówiłem, że jesteś taki, owy, i siaki”.

Wiele z tych odkryć, wiele z tych wyników badań potwierdza to, o czym się przez pewien czas mówiło. Na przykład, jeżeli chodzi o chłopców i młodych mężczyzn, widać narastające deficyty rozwojowe oraz problemy z relacjami, edukacją i funkcjonowaniem społecznym. Ja również, tak jak pani poseł Koszutska, będę zapraszał państwa do siebie na posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Mężczyzn, żebyśmy tam mogli bardzo specyficznie zająć się tą grupą.

Mam pytanie. Na podstawie ilu badań międzynarodowych ta diagnoza została przygotowana, a w jakim stopniu zawarte jest w niej również spojrzenie lokalne, polskie? My jako Polska znajdujemy się zarówno na mapie Europy, jak i świata, ale jesteśmy też na pewnym etapie rozwoju narodowego. Czy będą jakiegokolwiek różnice na przykład w tym, jak się jako Polska znajdujemy w przestrzeni międzynarodowej?

Kolejne pytanie. Czy diagnoza obejmuje również grupę NEET, czyli młodych ludzi, którzy nigdzie nie pracują, nie uczą się, nie biorą udziału w szkoleniach?

Nie zauważyłem, ale być może po prostu przeoczyłem, to będzie trzecie pytanie. W jaki sposób zostały potraktowane osoby z niepełnosprawnościami i specyficznymi potrzebami edukacyjnymi?

Czy w trakcie badań zostały również przeanalizowane style wychowawcze generacji Y, millenialsów? Ma to gigantyczny wpływ na to, kim są teraz dzieciaki. Padła taka informacja, że to pokolenie nie ma autorytetów, ale oni ich nie mają, szukają ich, bo tak naprawdę to my po części zawaliliśmy, brzydko mówiąc, bo im tych autorytetów nie zostawiliśmy. My mamy autorytety, o nas zadbano, natomiast my ich nie zostawiliśmy.

Ostatnie moje pytanie. Być może też nie zauważyłem, nie dojrzałem, w jaki sposób uwzględniano młodocianych pracowników, czyli ten wiek technikum, branżówki pierwszego i drugiego stopnia, bo chodzi m.in. o sprawczość i pracę, ale też o świadomość wyboru.

Natomiast naprawdę chciałbym pogratulować. Tak jak powiedział pan doktor, ten raport jest takim gigantycznym krokiem milowym, będzie przedmiotem debat wielu komisji przez wiele lat. Trochę brakuje, ale nie do końca, młodszych dzieciaków, bo my bardzo często zajmowaliśmy się wiekiem dziecięcym, ale od bardzo dawna brakowało wieku nastoletniego i młodych dorosłych. Naprawdę serdecznie dziękuję ministerstwu i grupie badawczej. Zrobiliście coś wyjątkowego, niezwykłego. Szacunek, *chapeau bas*.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pozwolę sobie jeszcze dodać w imieniu twórców, że wciąż prowadzone są ankiety i badania na osobach młodych. Co więcej, będzie wielka konsultacja społeczna wśród osób młodych, ale także rodziców i nauczycieli dotycząca właśnie nie tylko diagnozy, ale także docelowo strategii, która będzie dokumentem rządowym przyjętym przez rząd, wyznaczającym cele. Diagnoza jest super ważna, strategia będzie jeszcze ważniejsza, a jej wdrożenie będzie najważniejsze.

Przechodzimy do pytań. Posłanka Gembicka.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, kilka pytań.

Po pierwsze, pani minister mówiła o tym, że 62% dzieci i młodzieży przyznaje, że doświadcza przemocy rówieśniczej. Mielśmy niedawno posiedzenie Komisji poświęcone temu tematowi, podczas którego rodzice Julii, która niestety była ofiarą takiej przemocy rówieśniczej, apelowali o zmiany ustawowe, przedstawili nawet takie propozycje zmian legislacyjnych. Chciałabym zapytać, czy pani minister miała może okazję się z tym zapoznać i jakie jest do tego podejście ministerstwa. Tam chodziło przede wszystkim o to, żeby uregulować taką kategorię jak przemoc rówieśnicza, bo niestety wiemy dobrze z doświadczenia – często to są tragiczne doświadczenia – że bardzo często takie sytuacje są lekceważone w szkołach, w różnych instytucjach. Każę się dzieciom pogodzić, udaje się, że problemu nie ma, że to trzeba jakoś zamieść pod dywan. Diagnozy, badania, strategie są bardzo ważne, natomiast to jest też pewien proces, który trwa. A na stole są kwestie i rozwiązania, które można przyjąć. Myślę, że byłaby ponadpolityczna zgoda co do tego typu rozwiązań.

Kolejna kwestia. Pan doktor użył takiego określenia, że wieś jest przestrzenią beznadziei. Jako ta była młodzież wiejska, bo już wyrosłam, ale jednak jako osoba pochodząca ze wsi, uczęszczająca do szkoły na wsi pozwoliłabym sobie się z tym nie zgodzić. Nie zgadzam się też na kreowanie takiego wizerunku. Oczywiście możliwości, dostęp do kultury, do wielu kwestii jest na wsi dużo mniejszy niż w miastach, ale jest też bardzo wielu, na przykład zwłaszcza młodych rolników, świetnie wykształconych. Kreowanie takiego wizerunku, bo tak to odebrałam...

Przedstawiciel PTPS Sławomir Kalinowski:

Nie. To może od razu sprostuję, bo pani to źle odczytała, albo celowo, albo niecelowo, nie wiem.

Posel Anna Gembicka (PiS):

To może pan celowo użył takiego określenia.

Przedstawiciel PTPS Sławomir Kalinowski:

Słowo „traktowana” ma jednak inny wydźwięk niż „jest”, więc...

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo uważnie słuchałam pana wypowiedzi, czytam też pana różne opracowania i widzę, jak pan podchodzi do mieszkańców wsi, więc jakby pozwolę sobie, że nie będę już...

Przedstawiciel PTPS Sławomir Kalinowski:

Chyba pani... To zachęcam do czytania ze zrozumieniem.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Słuchajcie, zakończmy dyskusję w tym aspekcie. Idziemy dalej.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Poprosiłabym o trochę szacunku.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Pani przewodnicząca, idziemy dalej.

Posel Anna Gembicka (PiS):

To, że pan przerywa, jest chyba nie na miejscu.

Kolejna kwestia. Padło też pytanie, ile jest osób utrzymujących się z rolnictwa. Warto, żebyście państwo mieli również świadomość, że rolnictwo, sama produkcja rolna i później sektor rolno-spożywczy, transport z tym związany tworzy naprawdę dużo miejsc pracy, więc to również warto wziąć pod uwagę.

Kolejna sprawa. Rozumiem, że to jest diagnoza, ale oczekiwałabym z państwa strony jakichś konkretnych propozycji na przyszłość.

Naprawdę proszę mi pozwolić powiedzieć, będzie pani miała czas, żeby się wypowiedzieć. Rozumiem, że mówienie o wsi budzi w państwie wielkie emocje i niechęć, ale to jest tak samo ważny obszar funkcjonowania Polski i Polaków.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Szanowni państwo, bardzo prosimy nie przerywać wypowiedzi. Bardzo proszę uciszyć teraz dyskusję. Proszę o to zarówno ekspertów, jak i posłów i posłanki. Nie przerywamy sobie, dajemy dokończyć i odpowiadamy na pytania.

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Kwestia podejścia czy to do edukacji, czy w ogóle do sytuacji dzieci i młodzieży na wsi oczywiście wynika też z pewnej strategii rozwoju kraju, z tego, jaką przyjmujemy strategię, czy inwestujemy w te obszary, czy w nie, czy uważamy, że każdy ma po prostu docelowo wyjechać do miasta i tam się osiedlić, czy nie, czy jednak stworzyć tę przestrzeń na wsi do tego, żeby się rozwijać.

Kolejna sprawa, o którą chciałam zapytać, to jest kwestia reagowania na te zagrożenia. Oczywiście, jest wiele szans, ale również wiele zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją. Przynajmniej ja mam takie postrzeganie, obawiam się, że to tylko pogłębi różnice już wynikające z pewnego kapitału społecznego, kapitału kulturowego. Już teraz widzimy, jak ludzie korzystają z narzędzi sztucznej inteligencji. Samo korzystanie nie jest niczym złym, natomiast mam wrażenie, że przez to, że w internecie jest wiele fake newsów, wiele informacji nieprawdziwych, zmanipulowanych, często powielanych za pomocą tych narzędzi, to do młodych ludzi bardzo często niestety trafia po prostu zmanipulowany przekaz. Mam więc nadzieję, że te kwestie również znajdują się w tej strategii.

Przede wszystkim więc oczekiwałabym od pani minister odpowiedzi na pytanie dotyczące przemocy rówieśniczej, bo wydaje mi się, że to jest temat priorytetowy. Oczywiście te wszystkie dzisiaj poruszane kwestie są bardzo ważne, ale to jest takie rozwiązanie, które, można powiedzieć, leży na stole i możemy po prostu coś z tym zrobić już teraz, zanim jeszcze powstanie ostateczna strategia.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Zanim oddam posłom głos, proszę bardzo, pani ministra Nowacka.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Bardzo dziękuję.

Raport jest faktycznie bardzo obszerny i myślę, że przez najbliższe tygodnie i miesiące będzie też szeroko debatowany, komentowany, ponieważ dotyczy różnych aspektów życia młodych ludzi i daje asumpt do bardzo szerokiego działania. Dziękując pani posłance Koszutskiej za zaproszenie ekspertów na posiedzenie zespołu, myślę, że nie jeden zespół i nie jedna komisja w tym obszarze będą się musiały odbyć. Nam też bardzo zależy na tym, żeby ta strategia była jak najlepiej przedyskutowana i przekonsultowana. Stąd każdy głos jest potrzebny, istotny, bo myślę, że naprawdę nie mamy co toczyć politycznych sporów o to, że młodzież jest w pewnej trudnej sytuacji, z wielkimi wyzwaniami.

To nie jest raport, który jest pesymistyczny lub optymistyczny. On po prostu jest taki, jaki jest. Jaka jest dzisiejsza młodzież? Widzimy wielkie szanse i widzimy wielkie ryzyka. Wymaga to również od dorosłych, w szczególności od dorosłych polityków, bardzo głębokiej refleksji i pogłębionego działania, niekoniecznie politycznych sporów i awantur. Zgadzam się, że wymaga także bardzo dużej wrażliwości językowej, bo chyba wszyscy widzimy, że tu jest absolutnie interes wspólny. Młodzież jest zróżnicowana, jest różnorodna ze względu na miejsce zamieszkania, ze względu na kapitał społeczny, jaki ma, ze względu na dom, w jakim dorasta, ze względu na środowisko, a polityka państwa musi być spójna.

Cieszę się również z tego głosu posłanki Gembickiej, dotyczącego wsparcia wsi, zawierającego pytanie, które gdzieś zawisło, jaki ma być model chociażby w obszarze dbania o rozwój wsi. Dlatego przygotowaliśmy, państwo z Komisji Edukacji i Nauki doskonale o tym wiedzą, ustawę o małych szkołach, która jest działaniem osłonowym, żeby młodzież nie musiała wyjeżdżać, żeby szkoły przetrwały. Bardzo namawiam też wszystkich posłów do przyjrzenia się tej ustawie

i zobaczenia w niej szansy na przetrwanie wsi, a niekoniecznie robienia wokół niej politycznej awantury, bo to naprawdę nie jest potrzebne. Potrzebny nam jest spokój.

Pani posłanka Gembicka zadała też pytanie dotyczące sztucznej inteligencji. Tak jak każda nowa rzecz, jest ona i szansą, i ryzykiem, trzeba tylko do tego podejść bardzo umiejętnie i z wielką odpowiedzialnością. Dlatego razem z 12 tys. pracowni AI, które trafią do szkół, przewidziano 100 tys. szkoleń dla nauczycielek i nauczycieli, żeby umiano tych narzędzi używać w zmienionych podstawach programowych, co do których rozporządzenie miałam przyjemność podpisać. Kwestie sztucznej inteligencji nie ograniczają się wyłącznie do zajęć informatyki, choć oczywiście stanowią ich istotny komponent. Zakładamy jednak, że te narzędzia będą wszędzie i dobrze, żeby młodzież miała szansę poznania tego, co daje sztuczna inteligencja, jakie stwarza zagrożenia z dobrze przygotowanymi nauczycielkami, nauczycielami.

Nie unikniemy sztucznej inteligencji, natomiast na pewno potrzebne są zasady, reguły, kodeks etyczny i to szczęśliwie wpisaliśmy już w podstawy programowe, nie tylko i wyłącznie na informatyce, a chociażby w takim przedmiocie jak edukacja obywatelska. Potrzebna jest tam również, o czym pani była uprzejma wspomnieć, walka z fake newsami, ponieważ młodzież jest najbardziej narażona na ryzyko, a krytyczne myślenie przyświeca zmianie w ramach „Kompasu jutra”.

Pani posłanka zadała też pytanie o jedną z kluczowych tak naprawdę kwestii, o przemoc rówieśniczą. Młodzi ludzie, i to też mówili dzisiaj na wcześniejszej konferencji badacze, często nie nazywają przemocą tego, co my nią określamy, więc ta przemoc rówieśnicza jest znacznie głębsza niż te 62%.

Również spotkałam się jakiś czas temu z rodzicami Julki. Jest też z nami dolnośląska kurator oświaty, która bardzo dobrze zna sprawę. Czekamy na dezyderat z Komisji, jesteśmy gotowi na działania. Pani ministra Piechna-Więckiewicz współpracuje w tej chwili z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo problem przemocy rówieśniczej, przemocy w szkole jest bardzo często poruszany również przez nauczycielki i nauczycieli.

Trzeba sobie zdać sprawę, że przemoc jest przemocą rówieśniczą, ale jest też przemocą uczniów wobec nauczycieli, nauczycieli wobec uczniów, na znacznie mniejszą skalę rodziców wobec nauczycieli i dorosłych wobec ich dzieci, często na terenie szkoły. Tutaj naprawdę, bardzo dziękując pani ministrze Piechnie-Więckiewicz za podjęcie tej inicjatywy, potrzeba jest dobrego działania na poziomie Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Trzeba sobie też jasno powiedzieć, że przeciwdziałanie przemocy musi być priorytetem państwa. Wymaga to też bardzo często, niektórzy się mogą burzyć, interwencji w rodzinie. Tak, trzeba interweniować w rodzinie toksycznej, żeby chronić dziecko, stąd chociażby niebieskie karty. Zapobieganie przemocy rówieśniczej jest priorytetem.

Czekamy na dezyderat, jesteśmy gotowi do działań, ale już prowadzimy działania dotyczące przeciwdziałaniu przemocy, jak chociażby „Tydzień o Przeciwdziałaniu Przemocy Rówieśniczej”, który w tym roku szkolnym odbył się w szkołach pod koniec października. Każdy dostał materiały, zarówno w przedszkolach, gdzie mówiliśmy o budowaniu relacji, jak i w szkołach, gdzie mówiono o wsparciu w przypadku przemocy rówieśniczej.

Prowadzimy program wsparcia rówieśniczego dotyczący przeciwdziałania przemocy, ale to wszystko jest niewystarczające. Żebyśmy się opamiętali jako społeczeństwo, muszą się opamiętać dokładnie wszyscy. Możemy wprowadzać przepisy... Cieszę się z tej deklaracji o działaniach ponad podziałami.

Niestety będę musiała państwa pożegnać. Bardzo dziękuję za zorganizowanie tego spotkania. Zostanie z państwem pani ministra Piechna-Więckiewicz i może jeszcze powie dwa zdania na temat przeciwdziałania przemocy rówieśniczej.

Korzystając z okazji, bardzo dziękuję Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, zespołowi eksperckiemu, państwu posłom. Liczę, że kolejne spotkania będą również spotkaniami w różnych formach, o czym już rozmawiałam z paniami posłankami Szumilas i Rosą, pomiędzy tymi dwoma komisjami, ale chciałabym, żebyśmy włączyli: Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, bo bez nich ta praca nasza będzie trudna, Komisję Zdrowia, mówiąc o zdrowiu psychicznym, jak również Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Uważam, że to jest bardzo istotne, żeby mówić o kwestiach społecznych i sprawiedliwości, bo bez nich nie wprowadzimy zmian prawnych.

Bardzo państwu dziękuję. Zachęcam do zapoznania się z raportem, do którego link znajdziecie na stronach ministerstwa. Gigantyczna praca, ale tak jak mówimy, to jest tylko diagnoza.

Zakładamy, że do końca jesieni powstanie strategia rządowa, która potem będzie przez lata wdrażana. Na pewno pozostanie to istotnym elementem polityki państwa. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Dodam też, że weszliśmy w kontakt roboczy z ekspertami, którzy uczestniczyli w posiedzeniach Komisji dotyczących przemocy rówieśniczej, z panią Lucyną Kicińską, z doktor Halszką Witkowską. Mamy materiały przekazane przez rodziców Julki. Pracujemy nad tym pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ministerstwem Sprawiedliwości.

Oddaję głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Króciutko, bo na pewno macie państwo, szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni zebrani, jeszcze pytania. Myślę, że niedługo pojawią się na etapie wpisu instrumenty i sformułowania wzmacniające profilaktykę przemocy rówieśniczej, równocześnie prowadzimy prace.

Rzeczywiście czekamy też na dezyderat. Mamy już dezyderat dotyczący profilaktyki suicydalnej. Jednakże, jak państwo wiecie, przemoc rówieśnicza, profilaktyka przemocy rówieśniczej to też jest jeden z kierunków polityki oświatowej państwa na ten rok szkolny, w związku z czym to musi wybrzmiewać zarówno we wszystkich programach wychowawczo-profilaktycznych, jak i w szkoleniach dla nauczycieli. Tak jest skonstruowana koncepcja kierunków polityki oświatowej państwa. Nie rozmawialiśmy o tym na poprzednich posiedzeniach Komisji, ale na przykład skończył się też pilotaż przy współpracy UNICEF z ORE, na podstawie którego od 1 września będziemy się starali wdrażać jako koncepcję ogólnoszkolną takie ustrukturyzowane zespoły, które miałyby właśnie przeciwdziałać bullyingowi.

Oprócz strategii, oprócz państwa propozycji, oprócz propozycji rodziców Julki, z którymi jesteśmy w kontakcie, oraz specjalistów, z którymi też jesteśmy w kontakcie, cały czas podejmujemy bieżące działania tam, gdzie w obowiązujących przepisach możemy wprowadzać kolejne zmiany związane w ogóle z kwestią przemocy, bo ona wybrzmiewa też w tym dokumencie strategicznym w różnych aspektach.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Wioleta Tomczak, pani posłanka Szumilas, pani posłanka Jolanta Zięba-Gzik.

Posel Wioleta Tomczak (Polska2050):

Dziękuję serdecznie.

Chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do postawienia tej diagnozy, bo to jest olbrzymia praca i faktycznie będziemy potrzebować trochę czasu, żeby się z nią dogłębnie zapoznać. Częściowo wnioski przedstawione przez państwo ze względu na to, że jesteśmy rodzicami, obserwatorami młodego pokolenia, były znane. Nie znana natomiast była skala zjawiska i faktycznie przychylam się do głosu posłanki Urszuli Koszutskiej, że jeżeli to tylko możliwe, to powinniśmy postarać się badać również młodsze pokolenie dzieci, gdyż musimy to również wziąć pod uwagę. Myślę, że państwo tym bardziej to wiedzą.

Mogę o tym mówić wyłącznie ze względu na to, że jestem mamą córek, kilkuletniej i nastoletniej, ale w tym młodym pokoleniu dzieci są tak różne, o czym mówią psycholodzy, że czasem dziesięcio- czy jedenastoletek ma wrażliwość, empatię i rozwój psychiczny na poziomie piętnasto- czy szesnastoletka. To będą incydentalne przypadki, ale w pewnym momencie należy zwrócić dorosłym uwagę na to, że nie każdy dziesięcioletek jest taki sam i że ten rozwój jest różny.

I tak jak zwrócił już na to uwagę poseł Józefaciuk, strategia będzie się odnosić do wszystkich dzieci, również do tych ze specjalnymi potrzebami czy do dzieci z niepełnosprawnościami.

Podkreśliliście państwo kwestię smartfonozy. Pozwolę sobie zwrócić na to uwagę, bo bardzo się cieszę, że czeka na nas ta dyskusja i prace nad ograniczeniem czy wręcz zakazem korzystania z telefonów w szkołach podstawowych. Projekt w tym zakresie jest. Mam apel do pani przewodniczącej Szumilas, żeby być może podjąć decyzję o dyskusji na temat tego poselskiego projektu ustawy. Wiem, że także i państwo zapowiadają swój projekt, ale im szybciej zaczniemy, tym szybciej pojawią się jakieś rozwiązania.

Pragnę przypomnieć, że w 2015 r. było podnoszone bardzo wysokie larum, że wkraczamy z ingerencją do szkół, jeżeli chodzi o ograniczenie sprzedaży produktów z wysoką zawartością tłuszczu, soli i cukrów – chodzi o słynne pączki – co spowoduje w rezultacie zamykanie sklepików szkolnych. Owszem, w bardzo wielu szkołach sklepiki się pozamykały, na ich miejsce powstały ewentualnie automaty. Nie było to tylko i wyłącznie kwestią wprowadzenia swego rodzaju regulacji. Teraz na przykład mają powstawać na przykład spółdzielnie uczniowskie. Dzisiaj na temat prowadzenia tego typu aktywności toczyła rozmowy Komisja Edukacji i Nauki.

Niemniej jednak jako wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Zdrowia, ale także członkini tej Komisji, debiutując, bo dopiero zostałam do niej przyjęta, chciałabym podkreślić, że czasami trzeba podejmować odważne decyzje polityczne, które mają ukierunkować społeczeństwo na to, co jest odpowiednim kierunkiem dla rozwoju naszych dzieci, a co nie. Szkoła jest najlepszym środowiskiem, żeby zarówno uczniom, jak i ich opiekunom zwracać uwagę, jakie są najlepsze standardy i praktyki. Proszę więc państwa o wsparcie w tej sprawie, jeżeli mają państwo jakieś dane, doświadczenia w tym zakresie, żebyśmy mogli już teraz zaopiekować chociaż jeden z elementów tej diagnozy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Nie miałam możliwości zapoznania się z tym raportem. Przejrzałam go w tej chwili, ale jest to naprawdę takie pobieżne spojrzenie na ten raport. Nie chciałabym wyciągać jakichś wniosków czy mówić o jakichś rekomendacjach, ale chciałabym zwrócić uwagę na dwie rzeczy.

Po pierwsze, ten raport ma bardzo duży komponent edukacyjny. Oceniecie państwo w raporcie stosunek młodzieży do szkoły. Komisja Edukacji i Nauki na pewno jest właściwą komisją, ponieważ zajmuje się tymi tematami. Zwracam więc państwa uwagę, że bez dyskusji w gronie komisji, które zajmują się poszczególnymi aspektami, poszczególnymi obszarami, ta praca nad raportem i nad strategią nie będzie pełna. To jest jedna uwaga, ale ona dotyczy także takiego ogólniejszego spojrzenia.

Chciałam się zwrócić do ministry z taką sugestią i zapytaniem. Kiedy byłam w rządzie w latach 2008–2015, w różnych konstelacjach, również pracowaliśmy nad strategią dla młodzieży. Pan Boni opracowywał taki duży raport. Wtedy bardzo mocno zwracaliśmy uwagę na to, żeby jednak była to praca międzyresortowa. Tego się nie da zamknąć w jednym resorcie. Trzeba w to włączyć nie tylko czynnik społeczny, czyli posłów, komisję, ale także bardzo szeroko inne ministerstwa, po to żeby to spojrzenie było bardzo szerokie i rzeczywiście dotyczyło wszelkich obszarów.

Trzecia uwaga dotyczy takiego przedziału czasowego. Państwo badaliście młodzież między 15. a 29. rokiem życia w określonej sytuacji. Ta sytuacja się zmieniła. To znaczy, to są młodzi ludzie, którzy się wychowywali przez 8 lat jakby w innym systemie. Trochę się to wszystko zmienia. Patrząc chociażby na aktywność obywatelską, zmieniło się jednak podejście w szkole. Jest przedmiot dotyczący edukacji obywatelskiej, programy nauczania są nastawiane na takie praktyczne umiejętności ucznia. Mówię o tym dlatego, że jeżeli będziemy się odnosić tylko do takiego punktowego spojrzenia na strategię, to zgubimy to, co się już zdarzyło.

Nie jestem badaczem, więc nie mam zbyt dużego doświadczenia, chociaż przejrzałam i przeczytałam setki raportów. Czy jest jakieś wyjście z tego, żeby nie opierać się tylko i wyłącznie na zastanej tu chwili, żeby nie zapominać też o tym, że świat się szybko zmienia? Mieliliśmy wojnę za wschodnią granicą, teraz mamy konflikt w innym miejscu. To wszystko ma wpływ. Jak patrzyłam na szybko, czego boi się młodzież, to ten strach jest bardzo zbliżony do strachu starszych pokoleń. Jest niewiele pozycji, które się różnią, a strachy tych starszych pokoleń wynikają z aktualnej sytuacji. Ważne, żeby w tym wszystkim nie zgubić też takiego podejścia i szerszego spojrzenia, nie skupiać się tylko i wyłącznie na jakichś konkretnych miejscach czy jakiejś jednej drastycznej danej, bo one mogą wynikać z głębszych procesów, które się toczą.

Takie więc są moje uwagi. Zapraszam również na Komisję Edukacji i Nauki, gdzie należałoby omówić wszystkie elementy na tle jakby szerszego obrazu młodzieży. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani posłanka Jolanta Zięba-Gzik i później posłanka Kucharska-Dziedzic. Następnie oddam głos ministerstwu i ekspertom.

Bardzo proszę.

Posel Jolanta Zięba-Gzik (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak naprawdę chyba już wszystko tu zostało powiedziane. Przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za ten bardzo obszerny raport. Dołączę się do tego głosu, że faktycznie może zabrakło młodszej grupy wiekowej, ale pamiętajmy, że to jest diagnoza, a na strategię przyjdzie czas.

Zgadzam się z panią minister Barbarą Nowacką, że jest wymagana praca w różnych komisjach, bo to jest problem dotyczący tak naprawdę wielu dziedzin. Uważam, że ważny jest jeszcze udział Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w kwestii AI i tych wszystkich nowoczesnych technologii.

Chciałam się odnieść do wypowiedzi pani poseł Gembickiej, której nie ma. Tak naprawdę cały czas mówimy, że w kwestii edukacji i problemów młodzieży nie powinniśmy robić polityki. Mam wrażenie, że trochę ją zaczynamy robić, więc bardzo proszę wszystkich o to, żebyśmy szanowali siebie wzajemnie i nie wkładali w usta ekspertów słów, które nie były wypowiedziane. Myślę, że tego wymaga od nas młodzież, dla której jesteśmy najlepszym przykładem.

Dziękuję bardzo i czekamy na strategię, bo jest to bardzo ważne, a los młodzieży leży w naszych rękach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Kucharska-Dziedzic.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Bez dobrej diagnozy nie będzie dobrej strategii, to wiemy. Dlatego tak ważne jest, żeby diagnoza była dobra. Mnie również w tym badaniu trochę brakuje młodszych dzieci, w wieku wczesnym nastoletnim, dlatego że to jest ten wiek, w którym się kształtują także decyzje co do i drogi edukacyjnej, i co do przyszłego życia, i co do poglądów.

Te decyzje są jednym z takich mocno zdiagnozowanych problemów, oczywiście obok wykluczenia komunikacyjnego dotyczącego edukacji. Powodem wyboru szkoły średniej jest możliwość dojazdu do niej, zasoby rodziców zdolnych ewentualnie opłacić bursę czy inny rodzaj stancji. Dzieci opuszczają wieś dla szkoły średniej, ewentualnie dla studiów. Pytanie kluczowe, czy one potem do niej wracają czy nie i z czego to ewentualnie wynika. To jest ta kwestia postrzegania własnej przyszłości.

Moje zasadnicze pytanie jest również o ten podział dotyczący dziewczynek i chłopców. Po pierwsze, jeżeli chodzi o wykluczenie komunikacyjne, to ono nie ma wpływu na kształcenie dziewczynek. Mamy w tej chwili problem, którego jeszcze nie widzimy, na razie traktujemy go jako rodzaj sukcesu na drodze równości. Obecnie trzy czwarte studentów stanowią dziewczynki i kobiety. W tym momencie to nam też rzutuje na różnice światopoglądowe młodych kobiet. To właśnie w tym wieku bowiem, to znaczy wczesnonastoletnim, kształtują się poglądy młodych ludzi nie tylko na edukację, ale i na siebie nawzajem – ta autodiagnoza.

Mamy do czynienia z sytuacją, kiedy mamy najwyższy w Europie odsetek młodych mężczyzn, którzy uważają, że równość poszła za daleko i że dziewczynki nie powinny się kształcić, a siedzieć w domu. Na podstawie tej diagnozy będziemy budować strategię. Zobaczmy, to nie jest problem, który uderza tylko w dziewczynki. To jest też problem, który uderza w chłopców, bowiem ta różnica światopoglądowa, poglądowa i edukacyjna będzie skutkować, już skutkuje, decyzjami demograficznymi. Ona kończy się także tą samotnością w tym rozumieniu, że nie mamy na przykład kobiet w małych miasteczkach i wsiach. One wyjechały. A z kolei brak kontaktów pomiędzy młodymi ludźmi, dziewczynami a chłopcami, później młodymi kobietami i młodymi mężczyznami, pogłębia jeszcze bardziej różnicę poglądową, poziom ewentualnej agresji, podatność chłopców na to, co dzieje się w mediach społecznościowych, podatność na propagandę redpillowską. Za chwileczkę będzie coś, co będzie skutkowało zwiększeniem się przemocy rówieśniczej czy w ogóle wieloma kolejnymi patologiami społecznymi.

Chciałabym więc, może będzie na to przestrzeń, trochę więcej państwa pracy przy tym. To, co państwo zrobiliście, to jest naprawdę ogromna rzecz, brakuje jednak badań dotyczących tej grupy wiekowej, w której się to wszystko zaczyna. W strategii, która powstanie na podstawie diagnozy, pewnie dobrze byłoby popracować jeszcze nad tym, skąd się pewne rzeczy biorą. Mówienie, że pewne rzeczy biorą się wyłącznie z tego, nie wiem, że redpilllowcy są czynni w internecie, jest chyba zbyt powierzchowne. To się jednak zaczyna dużo wcześniej, kiedy tylko połowa dzieci ma dostęp do social mediów. Nie zwalimy więc, przepraszam za kolokwializm, wszystkiego na te nowoczesne technologie i social media.

Jeszcze jedna rzecz. Bardzo dużo mówiliśmy o przemocy, również przemocy rówieśniczej. Mówiliśmy, na co pani posłanka zwróciła też uwagę, kto jest grupą wsparcia dla młodzieży. Mnie interesowałoby więc pogłębienie tej diagnozy ze względu na przyczyny tej przemocy. Czy to są jakieś wzorce i skąd są brane? Czy to jest wynik pewnego wychowania, czy obserwacji związanej z bezkarnością? Takie rzeczy też tutaj padały. Gdzie się pewne rzeczy zaczynają? Mówimy przecież o różnych modelach przemocy.

Pierwsza historia przemocy rówieśniczej, samobójstwo Ani z Pomorza, była związana z publiczną symulacją na niej gwałtu. Ostatnia historia, na temat której rozmawialiśmy podczas posiedzenia Komisji, dotyczyła przemocy rówieśniczej dziewczynek wobec dziewczynki, to sprawa Julki i kompletnego braku reakcji. To są zupełnie inne modele przemocy rówieśniczej, prawda? Musimy więc się chyba przygotować na różne reakcje i na różne strategie w przypadku przemocy rówieśniczej, ponieważ mamy również ogromną zmianę w przypadku samobójstw młodych ludzi. W przypadku prób samobójczych dzieci młodszych jest więcej prób wśród dziewczynek. U młodych dorosłych sytuacja nagle dramatycznie się zmienia i więcej prób jest podejmowanych przez młodych dorosłych chłopców. Skuteczne próby samobójcze to są przede wszystkim młodzi mężczyźni. W jaki sposób się w tym momencie usytuować?

Wreszcie kwestia przemocy instytucjonalnej. Czy dzieci ze strony szkoły, dorosłych, rozumianych nie tylko jako rodzice, czują rodzaj wsparcia, zaufania czy przemocy? Byłoby to bardzo ważne przy ustalaniu strategii dotyczącej roli MEN, jak ten problem ugryźć, żeby szkoła była miejscem bezpiecznym.

Dziękuję ślicznie. Przepraszam, że tak długo mówię.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłanek, posłów chciałby zabrać głos albo gości zaproszonych? Jeśli nie, to pozwolę sobie pokierować ruchem odpowiedzi.

Zacniemy od Pawła Rabieja. Ewentualnie, jeśli będzie potrzeba, uzupełnienia, poproszę o głos ekspertów. Na koniec pani ministra Piechna-Więckiewicz. Bardzo proszę.

Przedstawiciel PTPS Paweł Rabiej:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Po pierwsze bardzo dziękuję za bardzo trafne, cenne i głębokie uwagi pań posłanek i pana posła do diagnozy i za podziękowania, że ona powstała. Gorąco też jeszcze raz dziękuję Ministerstwu Edukacji Narodowej i Komisji za te wszystkie wcześniejsze dyskusje, które stały się podstawą wielu wątków diagnozy. Czuliśmy taką totalną, wielką odpowiedzialność społeczną za stworzenie tej diagnozy, dlatego ona jest tak obszerna, tak głęboka, dotyka tak wielu obszarów: obszaru rodziny, obszaru relacji, obszaru edukacji, zaangażowania obywatelskiego i pracy, ponieważ uważamy po prostu, że stan tego pokolenia, w jakim się ono dzisiaj znajduje, jest trochę naszą, starszej generacji, zasługą. Jesteśmy po prostu winni młodemu pokoleniu wsparcie w wyzwaniach społecznych, przed którymi stoją.

Jako towarzystwo specjalizujemy się głównie w potrzebach osób starszych. Do tej pory robiliśmy diagnozy deinstytucjonalizacji, rozwoju usług środowiskowych dla osób starszych, więc młodzież nie była na celowniku w kwestii polityk publicznych. A dzisiaj jest taki moment, w którym trzeba wspólnie zastanowić się nad tym, jak odpowiedzieć na potrzeby młodzieży i jakie polityki publiczne wprowadzić. Potraktowaliśmy to po prostu jako obszar odpowiedzialności społecznej, widząc też, że ta diagnoza nie jest pełna. Mamy luki, które wynikają z braku różnych badań.

Pan poseł Józefaciuk pytał na przykład, czy w diagnozie zostały uwzględnione osoby z niepełnosprawnościami, czy osoby, których nie ma ani na rynku pracy, ani w edukacji. Uwzględniliśmy bardzo dużo wątków, ale też wielu nie uwzględniliśmy, dlatego że ta diagnoza byłaby już bardzo

duża. Nie chcieliśmy też wkraczać zbyt mocno w tematy wąskoresortowe, na przykład w pieczę zastępczą, która też, jak państwo wiecie, wymaga zmian, natomiast nie jest takim obszarem polityki dotyczącym w większym stopniu strategii młodzieżowej.

Odpowiadając na wątpliwości dotyczące zaangażowania w badania także najmłodszych i przyjrzenia się najmłodszemu pokoleniu – myślę, że to jest trafne. Natomiast jest też tak, że strategię w krajach europejskich i nie tylko dotyczą jednak młodzieży, czyli tego wieku 15–29 lat. Ostatnio zresztą kategorie wiekowe są nawet przedłużane do 34. roku życia, ponieważ młodość z różnych względów nam się wydłuża i wejście w dorosłość jest trudne. Rzeczywiście moment dorosłości przychodzi coraz później.

Zgadzam się jednak z takim podejściem, że żeby zrozumieć, co się dzieje w obszarze 15–29 lat, trzeba sięgnąć znacznie niżej. I tak, jak mówiła posłanka Szumilas, znacznie niżej, wcześniej. Dlatego przeanalizowaliśmy też trendy i metatrendy ostatnich dwudziestu, trzydziestu lat, które wpłynęły na taką, a nie inną kondycję dzisiejszej młodzieży. Sięgnęliśmy również do badań Michała Boniego i do poprzednich strategii, ponieważ musimy widzieć ten proces w czasie. Nie może być tak, żeby strategia powstała na podstawie krótkiego poświęcenia latarką na młodzież i stwierdzenia, że młodzież jest taka albo inna. Staraliśmy się więc w pełnej pokorze badawczej znaleźć odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje, jak się dzieje, jakie są przyczyny, a nie tylko objawy. Z czego wynika to, że właśnie te osoby są przemocowe wobec swoich rówieśników? I jak to zatrzymać?

Jesteśmy do państwa dyspozycji. Bardzo dziękujemy za zaproszenia zarówno na komisję demograficzną, jak i na Komisję Edukacji i Nauki, bo myślę, że wielkim wyzwaniem strategii młodzieży będzie jej międzysektorowość. Musimy to zrobić wspólnie, międzysektorowo, adresując najważniejsze wyzwania, po to żeby trafnie odpowiedzieć na potrzeby młodzieży. Myślę, że to jest takie największe wyzwanie.

Namawialibyśmy państwa, co pobrzmiewało też bardzo mocno w państwa wypowiedziach, do uwzględnienia szerokiego kontekstu funkcjonowania młodzieży, bo szkoła jest bardzo ważna, ale jest też rodzina, są relacje i związki towarzyskie, uczuciowe, rodzinne, przyjacielskie, wszelkie relacyjne, jest kwestia usamodzielniania, kwestia rynku pracy. Tych elementów i tych kontekstów jest naprawdę bardzo dużo: kultura, sport, funkcjonowanie w różnych warunkach, wiejskich czy miejskich. To są kwestie, które na tym etapie staraliśmy się podnieść, licząc na to, że wokół diagnozy będzie więcej dyskusji na temat tego, co jeszcze do niej dołożyć, żeby uwzględnić wszystkie wątki w strategii.

Na pewno zachęcalibyśmy też do myślenia o pracy z młodzieżą, pracy z rodzinami, ponieważ już w tej chwili widać, że nie jest to tylko kwestia instytucji. Tak jak nastąpiło to w przypadku osób starszych, należałoby trochę zdeinstytucjonalizować ten proces. Myśleć o rozwiązaniach w środowisku, o rozwiązaniach prewencyjnych, stosowanych odpowiednio wcześniej, tak żeby nie reagować dopiero wtedy, kiedy jest bardzo późno i kiedy tak naprawdę mamy samookaleczenia, próby samobójcze czy inne kwestie.

Olbrzymia praca zarówno przed Wysokim Sejmem, jak i przed Ministerstwem Edukacji Narodowej, jeżeli chodzi o przygotowanie tej strategii. Jednakże mając na uwadze optymizm młodego pokolenia, czyli to, że 75% uważa, że sobie z tym poradzi, jesteśmy też przekonani, że i to zadanie zakończy się sukcesem przy dużej współpracy wszystkich instytucji.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani ministro?

Pani posłanko, proszę.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Przepraszam, że nie mogłam uczestniczyć w tak ważnym posiedzeniu, ale akurat na sali plenarnej była dyskusja na temat nowelizacji ustawy o sporcie.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Ale będzie jeszcze parę w tym temacie, proszę się nie przejmować.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Natomiast chciałabym, korzystając z tego, że ta strategia będzie tworzona, zwrócić uwagę na lekcje wychowania fizycznego, podczas których dochodzi do przemocy, dochodzi do wybierania nieprawidłowych wzorców.

Często ta opieka sprawowana przez nauczycieli podczas lekcji powoduje, że jeden uczeń czuje się bardzo dowartościowany, a jeden bardzo mocno poniżony albo wręcz dyskredytowany w związku z różnymi umiejętnościami ruchowymi. I tak jak potrafimy zaakceptować różny poziom naszych umiejętności na lekcji matematyki, tak bardzo często dochodzą mnie słuchy o wyszydzaniu na lekcjach wychowania fizycznego. Uważam, że nigdy nie powinien mieć miejsca ten wybór, kiedy dwóch liderów z klasy wybiera swoje sławetne drużyny. To zawsze nauczyciel powinien decydować o tym, kto gra w jakiej grupie, tak aby nikt nigdy nie czuł się tym ostatnim, tym najgorszym i tym niechcianym w każdej drużynie, którego się bierze jakby na siłę.

Rywalizacja i aktywność bardzo buduje siłę, nie tylko siłę mięśniową. Ona przede wszystkim buduje siłę taką wewnętrzną, psychiczną i daje bardzo szerokie możliwości. Tworzy też dodatkowe grono osób, u których można szukać silnego oparcia.

Zawsze mam zwyczaj mówić o moich dwóch rodzinach: rodzinie sportowej, na którą zawsze mogę liczyć, i rodzinie wynikającej z komórki domowej, zbudowanej z bliskich osób. Bardzo często jest właśnie tak, że w wielu rodzinach nie można uzyskać wsparcia, jakie uzyskuje się w ramach sportu, a sport zaczyna się tak naprawdę na lekcji wychowania fizycznego. Bardzo często postawy i wzorce, które się tam zdobywa, rzutują na całe życie.

Proszę więc o zwrócenie na to uwagi. Tylko tak króciutko, bo wiem, że długo pracowaliście nad tym tematem. Z pewnością odsłucham. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Pani ministro, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pokrótkę spróbuję odnieść się do kwestii poruszonych przez państwo.

Zacznę od początku.

W odpowiedzi na pytania, uwagi i wnioski pani przewodniczącej Szumilas wyjaśniam, że w celu opracowania założeń tej strategii została powołana Rada do spraw Polityki Młodzieżowej. Mamy w niej reprezentację następujących ministrów: ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania, zagospodarowania oraz mieszkalnictwa, ministra właściwego do spraw informatyzacji, ministra właściwego do spraw klimatu, ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, do spraw pracy, do spraw rozwoju wsi, do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, do spraw zdrowia.

Odczytuję to, bo słuchają, obserwują nas też osoby, które mogą być tego nieświadome.

Mamy dwóch przedstawicieli szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Mamy również w tym gronie reprezentację rzeczniczki praw dziecka, Narodowego Instytutu Wolności, stowarzyszeń samorządowych, Unii Metropolii Polskich, Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Będę to też bardzo podkreślać, ponieważ ten wątek mocno wybrzmiał – i słusznie – w tej dyskusji. Mówię o młodzieży wywodzącej się, funkcjonującej na terenach wiejskich. Są organizacje harcerskie, ale też organizacje młodzieżowe. Ta rada ma monitorować i zatwierdzać tę strategię. Bardzo jasno i wyraźnie chcę także potwierdzić, że w tej radzie mamy politykę młodzieżową.

Rzeczywiście bardzo dobrze się stało, że pan premier powierzył politykę młodzieżową ministrowi właściwemu do spraw oświaty, ponieważ właśnie dzięki temu możemy spiąć polityki dotyczące dzieci w przedszkolach, w klasach 1–3 oraz w klasach 4–8, z polityką młodzieżową, ponieważ to wszystko jest, przepraszam za wyrażenie, jakby jednak w jednym garnuszku. Mamy przegląd wszystkich polityk i diagnoz również w zakresie przedszkoli, klas 1–3 czy klas 4–8.

Oczywiście, w ramach Ministerstwa Edukacji Narodowej funkcjonują też, co m.in. poruszyła pani poseł Kucharska-Dziedzic, kwestie związane z tożsamością płciową i różnicami w aspekcie płci i wyzwaniami, z którymi mierzą się dziewczynki, dziewczyny, młode kobiety, chłopcy, młodzi mężczyźni. Mamy też Radę do spraw Równego Traktowania, a w Radzie do spraw Polityki Młodzieżowej... Siedząca po mojej prawej stronie pani dyrektor Makówka-Kwapisiewicz jest w naszym ministerstwie również koordynatorką polityk równościowych. Reprezentowane jest także Stowarzyszenie na rzecz Chłopców i Mężczyzn. Oczywiście dostrzegamy te kwestie, identyfikujemy je jako istotne i wybrzmiewa to w składzie Rady do spraw Polityki Młodzieżowej. Mamy również Zespół do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Zadaniem tych wszystkich organów, instytucji, zespołów, które pracują wewnątrz ministerstwa, jest utrzymywanie bezpośredniego kontaktu. Cały czas w ramach tych grup jest i będzie konsultowana również ta strategia.

Istotne jest oczywiście, mówił już o tym pan Paweł Rabiej, wykorzystanie prac pana Boniego. To daje nam też tę perspektywę zmian na przestrzeni lat. Mam nadzieję, że będziemy mogli rzeczywiście określić, jak ta strategia będzie wpływać, ale też jak ją ewaluować. W strategię wpisany będzie również mechanizm ewaluacji. To rozwiązanie zostanie zaprojektowane i przedstawione podczas kolejnych etapów prac nad tym dokumentem.

Myślę, że bardzo ważną częścią będzie kwestia związana z badaniem wśród młodzieży. To będzie rzeczywiście ekskluzywny, mówię tak roboczo, udział młodych ludzi w tym badaniu. Mam na myśli nie tylko tych młodych ludzi bardzo aktywnych w życiu publicznym, z którymi wszyscy współpracujemy na co dzień, ale rzeczywiście chcemy, żeby wszyscy młodzi ludzie czuli, że mają szansę tę strategię współtworzyć. To też jest jednak takie novum w podejściu, które rzeczywiście wpisuje się w ideę ducha reformy podstaw programowych, budowania poczucia sprawczości na różnych etapach.

Dostrzegamy oczywiście kwestie związane z różnicami w podejściu do zdrowia w ramach profilaktyki zdrowia chłopców i mężczyzn czy w kwestiach związanych z budowaniem swojej tożsamości światopoglądowej. Dlatego też edukacja obywatelska czy inne instrumenty mają przede wszystkim na celu budowanie odporności na dezinformację, umożliwienie młodym ludziom budowanie swojej tożsamości tak, jak chcą. Nie chcemy przecież polityki jako takiej, tylko chcemy, żeby młodzi ludzie mogli rzeczywiście realnie ocenić, jak budować swoją tożsamość w szacunku do różnorodności, która jest istotna. Myślę, że ona jest bogactwem dla nas wszystkich, dla każdego społeczeństwa, co do tego nie ma wątpliwości.

Jeżeli na coś nie odpowiedziałam, to proszę o przypomnienie, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, dziękuję za to posiedzenie Komisji.

Chciałabym zarysować kwestie dotyczące dalszych planów prac Komisji nad strategią i prezentowaniem diagnozy. Po pierwsze, nasza Komisja nazywa się Komisją do Spraw Dzieci i Młodzieży. Zazwyczaj jako młodzież traktowaliśmy osoby poniżej 18. roku życia. Jednak ta diagnoza pokazuje Komisji, że ten 29. rok życia wydaje się jak najbardziej słuszny, co też trochę poszerza nam pole do działania i rozmów na temat po prostu młodych dorosłych. Z pewnością będziemy się na tym skupiać na kolejnych posiedzeniach.

Zapraszam państwa ekspertów na najbliższe posiedzenia, które będą dotyczyły uzależnień, wizerunku i problemów z odżywianiem. Oczywiście kwestia cyfrowa jak zawsze będzie obecna, ale wiele aspektów, które państwo pokazaliście w diagnozie, będzie też osobno poruszanych podczas posiedzeń Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Jeżeli pozostałe komisje wyrażą chęć i ochotę, a myślę, że tak się wydarzy, to możliwe będą również wspólne posiedzenia Komisji skupione na poszczególnych kompetencjach i obszarach. Będą one bardziej specjalistyczne niż to dzisiejsze, takie bardziej ogólne. O tych posiedzeniach będziemy więc państwa informować.

Bardzo ciekawym posiedzeniem będzie to dotyczące dzieci wiejskich, mieszkających na obszarach wiejskich. Wydaje mi się, że również bardzo mocno go potrzebujemy.

Ze swej strony adresuję krótkookresową prośbę do resortów edukacji i sportu dotyczącą badań przemocy rówieśniczej. Podczas poprzedniego posiedzenia było jasne, że takich badań nie ma, a ta diagnoza jest potrzebna także po to, żeby stworzyć dobre narzędzia do stawiania czoła tym wyzwaniom. Oczywiście ważne są zmiany w kwestiach sprawiedliwości, Kodeksu karnego, definicyjne, ale warto również poznać, co, dlaczego i jak się dzieje. Takie więc rekomendacje skierujemy do poszczególnych raportów.

Chciałabym zakończyć optymistycznie. Ja tę diagnozę odczytuję jako obraz siły i mocy młodego pokolenia i w tym kierunku idziemy. Bardzo państwu dziękuję.